Z DZIEJÓW OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ PARYSOWA 1897-1997

prof. Andrzej Lech

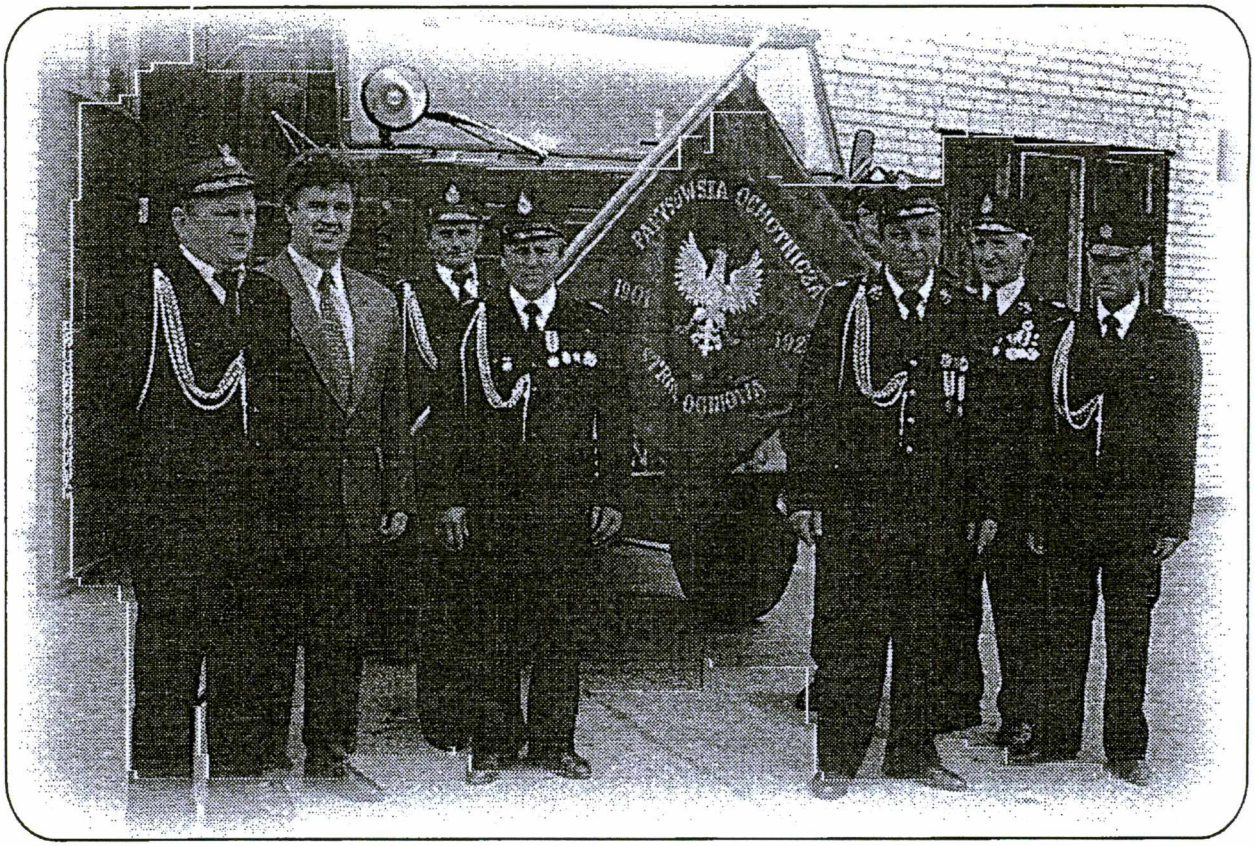
Bartłomiej Sławiński



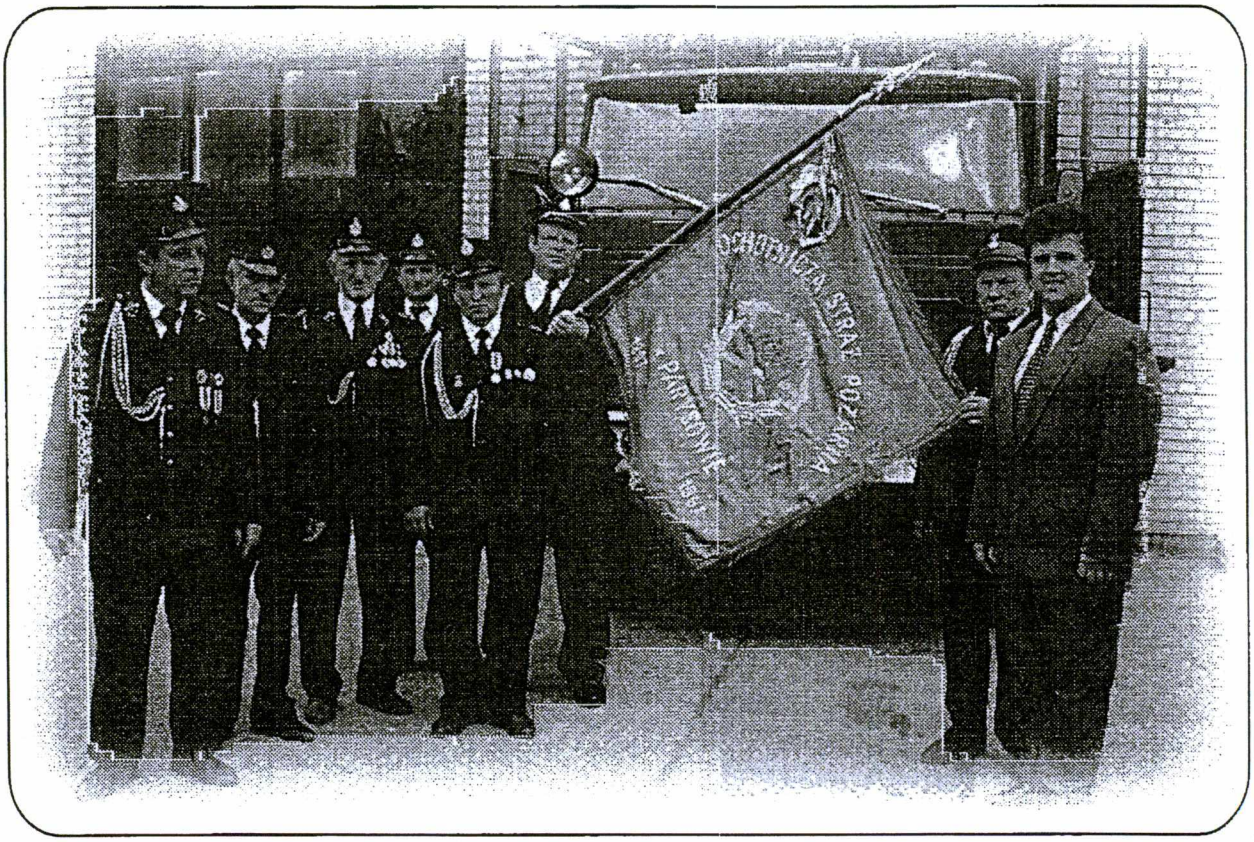
Parysów 24 sierpnia 1997

WÓJT GMINY
KAZIMIERZ SIONEK

Witamy w gminie Parysów

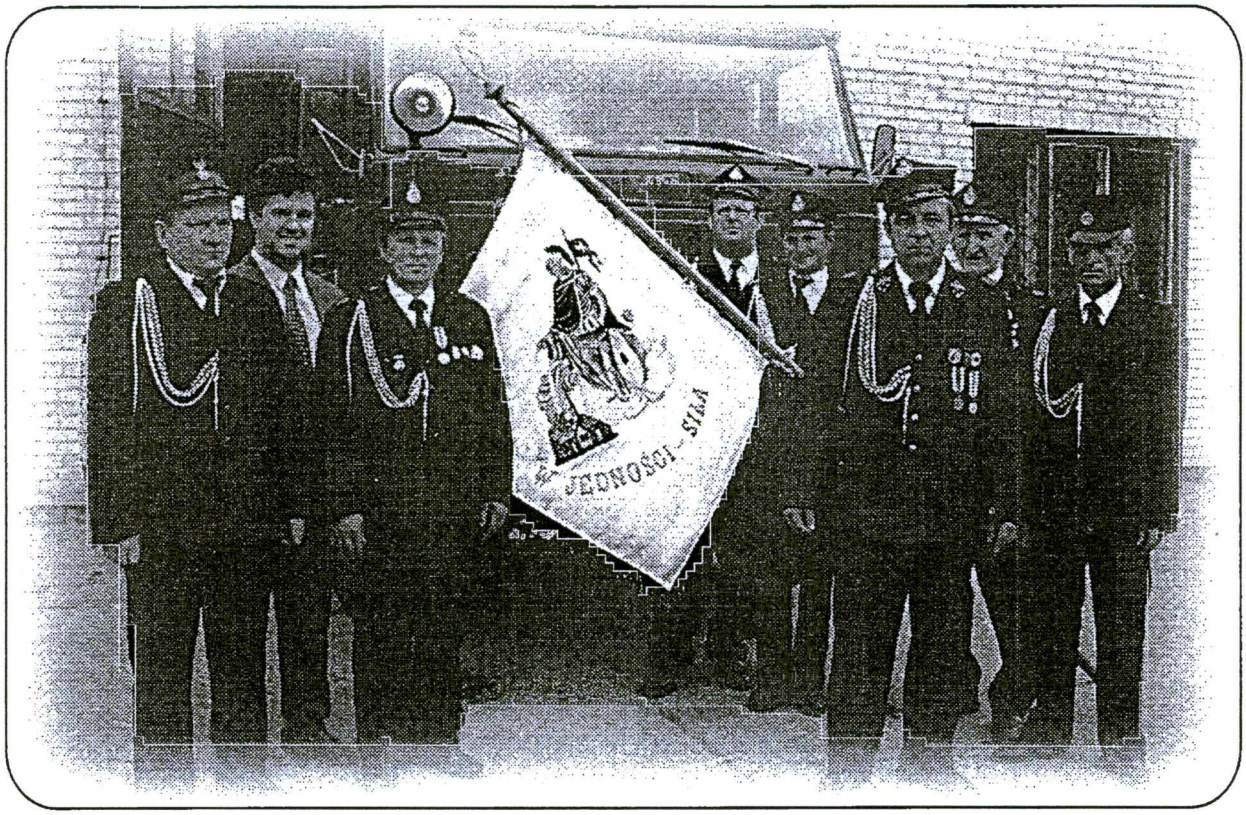


Sztandar z okazji 35-lecia OSP



Wójt gminy Parysów Kazimierz Sionek z dr. OSP przy sztandarze ufundowanym z okazji 70-lecia OSP Parysów.

Witamy w gminie Parysów

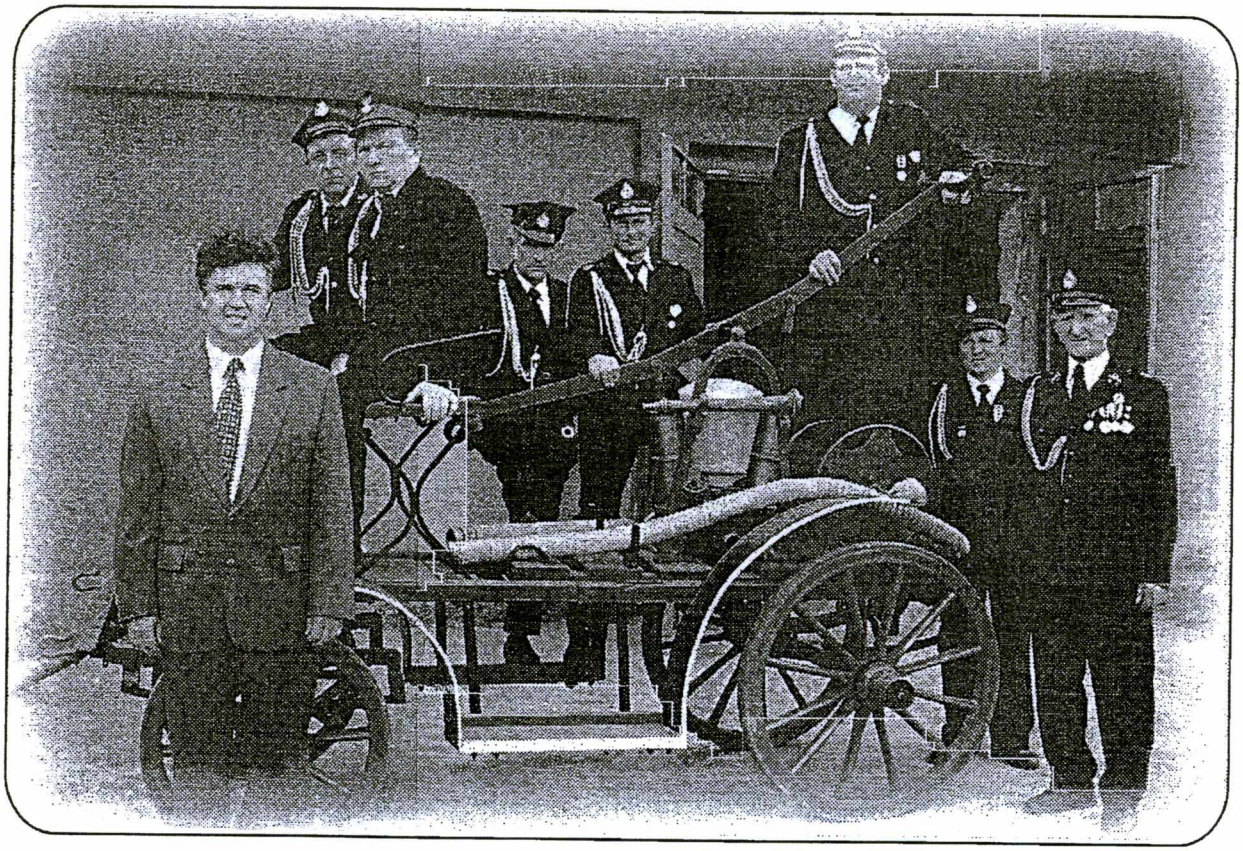


Sztandar z okazji 35-lecia OSP ufundowały żony członków Zarządu i czynnych strażaków. Wyhaftowany przez panny z przewodniczącą Eugenią Chróścicką na czele.



Sztandar ufundowany przez mieszkańców Parysowa na 100-lecie OSP Parysów.

Witamy w gminie Parysów

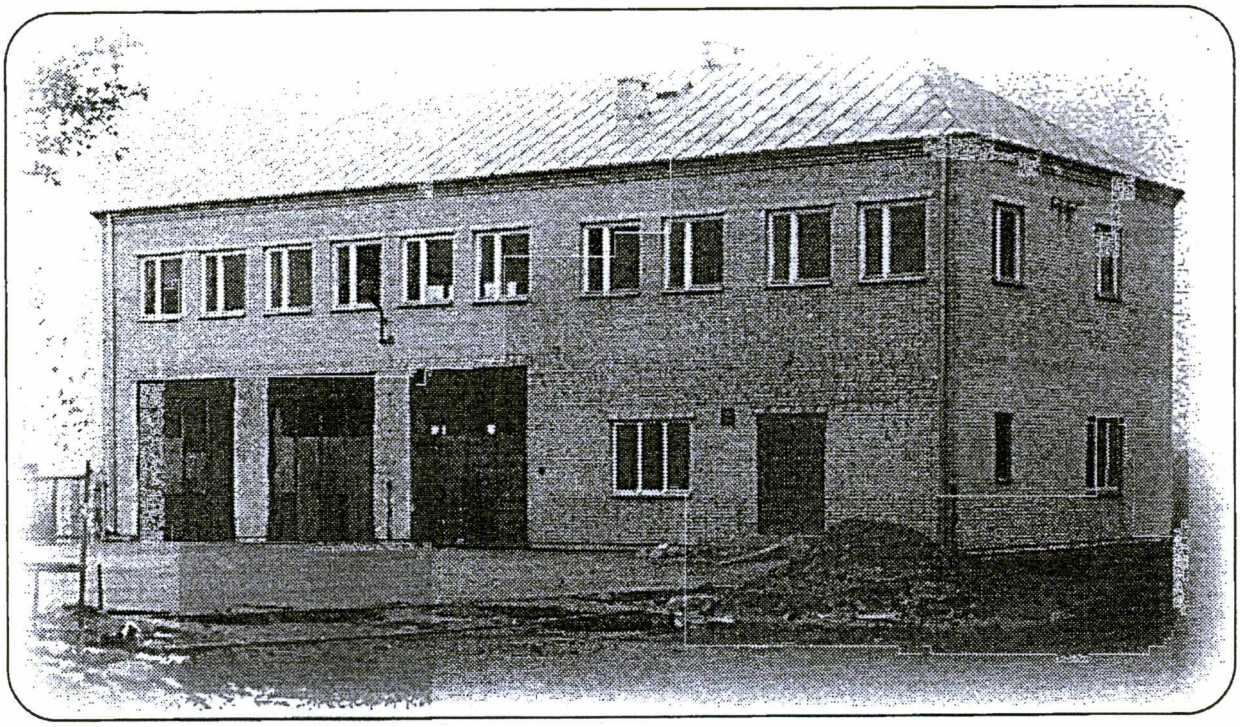


Zabytkowy wóz strażacki z 1900 roku.
Od lewej: Kazimierz Sionek Wójt Gminy Parysów, Caśka Wojciech, Andrzej Frelek, Jonakowski Henryk, Piętka Stanisław, Oskroba Mieczysław, Poncyleusz Wacław.



Sztandar z okazji 100-lecia OSP na tle wozu bojowegoz 1981 roku, wyhaftowany przez Władysławę Krysztop.

Witamy w gminie Parysów





Witamy w gminie Parysów

prof. Andrzej Lech
Bartłomiej Sławiński

Z DZIEJÓW OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ PARYSOWA (1897 - 1997)

24 sierpnia 1997
PARYSÓW

WSTĘP

Nniejsze opracowanie jest ukoronowaniem pierwszego etapu badań terenowych, podjętych przez Katedrę Etnologii Uniwersytetu Łódzkiego (UŁ) na terenie pięciu gmin województwa siedleckiego, tzn. Parysowa, Osiecka, Borowia, Gminy Garwolin i Miasta-Gminy Pilawa, zrealizowanych na przełomie czerwca i lipca 1996r. Korzystając z pomocy finansowej samorządów wymienionych gmin, inspiracji, życzliwości i opieki Centrum Animacji Kultury w Warszawie i jego Ośrodka Doskonalenia Animatorów Kultury w Łucznicy (kierownik: mgr Elżbieta Woźniak-Sionek) od 24 czerwca 1996 r. zorganizowano tutaj praktyki terenowe, przewidziane programem nauczania, dla studentów studiów dziennych i wieczorowych etnologii UŁ.

Opiekę nad badaniami przejęli bezpośrednio pracownicy naukowo-badawczy Katedry Etnologii w osobach prof. nadzw. dr. habil. Władysława Baranowskiego (kierownik Katedry), prof. nadzw. dr. habil. Andrzeja Lecha (kierownik Interdyscyplinarnego Zespołu Badania Wsi UŁ), dr Ewy Nowiny-Sroczyńskiej oraz dr. Marcina Piotrowskiego.

Całość podjętej wówczas pracy badawczej, zgodnie z życzeniami miejscowych władz samorządowych, ujęta została w ramach ogólnego zagadnienia: "Przeobrażenia w strukturze i systemie wartości społeczności wsi i małego mia steczka (tradycja a współczesność)". Tak szeroka tematyka wymagała zaprogramowania długofalowych badań, możliwych do zrealizowania w ciągu kilku lat.

W czasie pierwszych, jeszcze penetracyjnych badań, zainteresowano się kilkoma konkretnymi tematami:

1) tradycyjne i współczesne obyczaje i zwyczaje wsi i małego miasteczka;
2) wykorzystanie czasu wolnego na wsi i w małym miasteczku;
3) grupy formalne w środowisku wsi i małego miasteczka.

Właśnie w ramach tego ostatniego zagadnienia badawczego powstał szkic na temat Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Parysowie. Zainspirowany on został okrągłą rocznicą powołania do życia tej organizacji społecznej, ale także nawiązuje głębiej do przesłania programowego ruchu społecznego regionalizmu, który tak bardzo eksponuje ideę tzw. małej ojczyzny. W sensie bardziej globalnym, do zajęcia się regionalizmem i jego organizacjami społecznymi, zmusza chęć udzielenia odpowiedzi na pytanie: jak integrować się kulturowo z Europą, nie tracąc własnej tożsamości? Jak wiadomo, możliwość ustalenia w ten sposób problemu zasadniczego dla całego społeczeństwa polskiego, związana jest ze zmianą ustroju politycznego i ekonomicznego Polski po 1989 r., z chęcią wejścia naszego kraju do Uni Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego.

Zapewne formuła III Rzeczypospolitej, z rozwiniętym samorządem terytorialnym, sprzyja rzeczywistej realizacji procesu modernizacji, który polega na takich przemianach organizacji społeczeństwa tradycyjnego, że staje się ono w pełni elementem tzw. społeczeństwa globalnego.

Otóż to przekształcenie dotyczyć ma społeczności wiejskiej i zasad jej organizacji. Celem zabiegu jest wkomponowanie tego środowiska w całość społeczeństwa nowoczesnego i masowego, Chodzi o to, aby nie tracąc swojej tożsamości kulturowej - wieś, region, Polska - stały się pełnoprawnymi częściami Europy , czy całej ludzkości.

Jest pewnym, że w procesie tym istotną rolę odgrywają instytucje i organizacje pełniące rolę łącznika pomiędzy jednostką, społecznością lokalną a społeczeństwem globalnym i jego układem społeczno-ekonomicznym i politycznym. Wśród nich poczesne miejsce zajmują ochotnicze straże pożarne. Zachodzi jednak pytanie o to czy w porządku "społeczeństwa obywatelskiego" z rozwiniętą samorządnością gminną, jest miejsce dla organizacji o zasięgu lokalnym, pozostającej w zasadzie w przestrzeni jednej zbiorowości lokalnej. Można też sformułować pytanie: czy tego typu organizacje społeczne jak OSP, mogą zapewnić łączność pomiędzy jednostką, społecznością wsi i gminy a społeczeństwem globalnym?

Mając na względzie powyższe w pierwszej kolejności przeprowadzono w Parysowie badania nad dziejami i akualnymi funkcjami społeczno-kulturalnymi tutejszej OSP. Jest to najstarsza organizacja społeczna tego środowiska, spełniająca określone role w wielu dziedzinach życia społecznego, kulturalnego, a nawet ekonomicznego. Zbadanie zjawiska wywołanego przez parysowską OSP wymagało, we wstępnej fazie, zastosowania wywiadu, jako pierwszej techniki badawczej, związanej z metodami etnologicznymi i socjologicznymi. Według specjalnie opracowanego wzoru dyspozycji do wywiadu, studenci II roku studiów wieczorowych (Bartłomiej Sławiński i Dominik Kalita), zebrali podstawowy materiał źródłowy dotyczący współczesności. Oprócz źródeł wywołanych, pochodzących z przeprowadzonych wywiadów, dzięki poszukiwaniom archiwalnym, uzyskano też fragmenty sprawozdań, kronik, zapisków działaczy i materiałów ikonograficznych, z powodzeniem uzupełniających całość bazy źródłowej.

Na koniec tej części opracowania autorzy pragną serdecznie podziękować społeczeństwu i władzom samorządowym Parysowa za życzliwe potraktowanie inicjatywy badawczej Katedry Etnologii UŁ. Niniejsza praca nie powstałaby gdyby nie poparcie i opieka płynąca ze strony Rady i Zarządu Gminy oraz osobiście od wójta Pana Kazimierza Sionka.

ROZDZIAŁ
Z dziejów Parysowa

Zasadniczym środowiskiem społecznym w ramach którego powstała i rozwinęła działalność OSP jest Parysów. Z tego chociażby względu, na przypomnienie zasługuje historia tej miejscowości.

Sam Parysów formal niepowstał na bazie wsi Siedcza (lub Sieszcza), która na pewno już w XIII w. leżała na terenie udzielnego wówczas księstwa ze stolicą w Czersku (ks.Czerskiego). Przychylając się do prośby właściciela wsi, kasztelana zakroczymskiego i starosty czerskiego Floriana Parysa, król Zygmunt Stary w 1538 r. nadał miejscowości, na podstawie prawa magdeburskiego, przywileje miejskie. Odtąd nazwano ją Parysowem. (Prawdopodobnie początko używano jeszcze nazw Paryżew, Paryszew i Paryszewo)1

Przywilej lokacyjny będący od końca XII w. wzorem dla praw miast wschodnio-niemieckich, wprowadzał szerzej rentę czynszową oraz sprzyjał rozwijaniu organizacji samorządowej. Ponadto zezwalał na odbywanie cotygodniowych targów oraz dwóch jarmarków rocznie. Nowi mieszczanie otrzymali także zwolnienie na osiem lat od wszelkich powinności feudalnych.

Od 1540 r. liczba jarmarków została zwiększona do trzech. W tym okresie, jak cała Polska szesnastowieczna Parysów notował znaczny rozwój związany przede wszystkim z ożywieniem handlu. Nie został jednak wyposażony w odpowiednie do uprawy roli nadziały ziemi 2 W tymże czasie na pewno, jak podaje Dykcjonariusz Geograficzny Echarda, Parysów posiadał zamek obronny, usytuowany w niedalekiej odległości "wielkich stawów"3. Jak z tego wynika ludność miejscowa a zapewne i okoliczna, prowadziła także gospodarkę rybnohodowlaną.

Trudno powiedzieć, czy fortunnym było usytuowanie miasta w miejscu położonym z daleka od ważnych szlaków handlowych, na terenie wybitnie rolniczym. Poza tym jarmarki, ożywiające co jakiś czas miasteczko, były źródłem zysków głównie dla właścicieli, a nie dla pańszczyźnianej ludności chłopskiej mieszkającej na obrzeżach Parysowa i we wsiach okolicznych. Może dlatego, jak stwierdził znakomity geograf Leonard de Verdmon: " Miasteczko to nigdy nie mogło należycie się zaludnić, nie mając ku temu żadnych warunków"4.Kto więc wie ,czy ustanowienie Parysowa, jako miasta, nie było bardziej efektem wygórowanych ambicji F. Parysa, niż rzeczywistych możliwości ekonomicznych i naturalnych, wynikających z usytuowania tego miejsca.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że rozwój Parysowa i w ogóle jego życie społeczno-kulturalne zawsze było ściśle związane z życiem miejscowej parafii rzymsko-katolickiej. Przodkowie założyciela miasta, Parysowie Radzanowscy herbu "Prawdzic" ("Prawda"), byli żywo zainteresowani założeniem kościoła na terenie ich wsi. Początki fundacji kościelnej, jeszcze w Sieszczy, sięgają przełomu lat 1439-1440. Uchwała o erygowaniu parafii, przyjęta przez Kapitułę Poznańską zapadła ostatecznie 4 lipca 1443r. Wkrótce też nowy ośrodek duszpasterski rozpoczął działalność. Stało się to 4 października 1445 r., gdy jednocześnie obowiązki kapłańskie w nowej parafii przejął ks. Jan z Kozłowa Biskupskiego. Prawdopodobnie już wówczas w centralnym miejscu miasteczka stał niewielki drewniany kościółek.

Natomiast pierwsze poważne wzmianki źródłowe informują, że pierwszy kościół, już dla miasteczka, drewniany, został konsekrowany w 1539 r. przez biskupa poznańskiego Sebastiana Branickiego, jako kościół parafialny pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i Świętego Andrzeja Apostoła. Postawił go założyciel miasta E. Parys. Poza miasteczkiem do parafii należały następujące wsie: Łukówiec, Pszonka, Choiny, Obręb, Poskla, Słodzewo, Górka, Gołełąki, Kozłów i Starawola.

Z tych wsi kościół uzyskiwał dziesięcinę "snopową wszelakiego ziarna"5. Pozostając początkowo w gestii diecezji poznańskiej, parafia była wizytowana przez biskupów z tej, jakże odległej części kraju. Dzięki zachowanym sprawozdaniom
z wizytacji biskupich z pełnego wojen XVII w. możemy się nieco zorientować w zasobach ale i w problemach parysowskiej parafii.

Jeszcze na początku XVII w., odwiedzający Parysów biskup poznański Wawrzyniec Goślicki, zastał zabudowania kościoła w dobrym stanie. Świadczyło o tym choćby sześć wypełniających świątynię ołtarzy;

1) główny-Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny;
2) w kaplicy po stronie południowej-św.Stanisława, biskupa męczennika z jego obrazem;
3) w kaplicy św. Mikołaja - z jego obrazem;
4) w kaplicy nad zakrystią - św. Anny z jej obrazem;
5) boczny - Przemienienia Pańskiego;
6) boczny - Narodzenia Najświętszej Marii Panny.

Jak wynika z powyższego kościół musiał być odpowiednio obszerny, a przy tym bogato wyposażony w sprzęt liturgiczny.

Podczas wizyty b-pa Goślickiego istniała już przy kościele szkoła, posiadająca nawet swego rektora w osobie Krzysztofa Crasiciusa-Kraśnickiego oraz kantora, niejakiego Stanisława z Parysowa. Trudno jednak, z braku źródeł, określić poziom i charakter tej, zapewne pierwszej placówki oświatowej na terenie miasteczka

Przy okazji dowiadujemy się, że wówczas burmistrzem Parysowa był Józef Manko, zaś proboszczem ks. Marcin Bieleń, a wikariuszem ks. Wojciech z Parysowa. Spośród miejscowego laikatu opiekunami świątyni byli: Stanisław Burza i Maciej Żołądek. Zaś funkcje kościelnego wypełniał Walenty Glinianka. Prawdopodobnie jeszcze w 1603r. kościół parafialny uległ spaleniu. W 1609 r. zbudowano tutaj nowy drewniany kościół z dwiema kaplicami. Wystawił go Stanisław Parys, kasztelan warszawski.Konsekrował na świątynię w końcu 1629r. na prośbę Adama Parysa, starosty czerskiego i Zygmunta Parysa, podkomorzego, sam biskup poznański Maciej Łubieński, późniejszy arcybiskup gnieźnieński. Jednocześnie dla wzmocnienia kultu Matki Boskiej, erygował przy kościele "kurs do N. Maryi Panny"6.

Już wówczas, jak zapewne i poprzednio, w ołtarzu głównym znajdował się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na ręku, od niepamiętnych czasów, jak przekazuje ustna tradycja, słynący z różnych łask i cudów. Obraz ten, jak i cały kościół uległ profanacji w czasie wojen XVII wiecznych. Został pozbawiony przez Kozaków i Węgrów srebrnej sukienki, złoconych koron i licznych srebrnych tablic motywnych. Do zniszczenia kościoła przyczyniły się również wojska okupantów w czasie tzw. potopu szwedzkiego.

2 grudnia 1661r. parafię odwiedził kolejny biskup poznański Wojciech Tolibowski.

Na nowo konsekrował wówczas cztery ołtarze w kolejności: ołtarz główny pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Maryi Panny, ołtarz przy zakrystii ku czci św. Anioła Stróża i św. Antoniego, ołtarze w kaplicy ku czci św. Jakuba Apostoła i św. Stanisława biskupa oraz św. Sebastiana.
Biskupa jako proboszcz przyjmował (instaurowany w 1637 r.), długoletni dziekan garwoliński, ks. proboszcz Jan Milanowski. Już wtedy Parysów należał do Dekanatu Garwolińskiego. Kolatorem kościoła i dziedzicem Parysowa był wówczas Adam Parys, propozyt krakowski.Biskup W. Tolibowski, jak już wyżej wspomnie- liśmy, żywo zainteresowany kultem Matki Boskiej, zalecił proboszczowi, aby uzyskane od wiernych informacje na temat cudów i łask płynących od obrazu głównego ołtarza, odtąd spisywać w oddzielnej księdze.

Jeszcze jedną, ważną dla dziejów Parysowa, informację uzyskaliśmy dzięki wizycie biskupa poznańskiego w Parysowie. Otóż okazało się, że w XVII w. istniał tutaj jeszcze jeden kościół-kaplica pod wezwaniem św. Walentego.Odprawiano tutaj nabożeństwa tylko z okazji imienin patrona, w tzw. dni krzyżowe oraz w dzień św. Marka-Apostoła.

Główna świątynia parysowska uległa następnemu pożarowi w pierw-szej połowieXVIIIw. Budową nowego, okazałego choć drewnianego kościoła zajął się kolejny po Parysach właściciel dóbr parysowskich Franciszek Bieliński, marszałek wielki koronny. W 1750 r. wystawił on okazały kościół parafialny. Otrzymał także zgodę króla Augusta III Sasa na zwiększenie liczby jarmarków do dwunastu. Mimo uzyskania nowego przywileju miasteczko nie rozwijało się zbyt szybko Po F. Bielińskim, właścicielami Parysowa zostawali kolejno: Kossowscy, Wilkońscy, Maszkowscy i ich spadkobiercy.

W pierwszej połowie XIX w., już w ramach zaboru rosyjskiego, Parysów był więcej niż skromną osadą miejską, rzemieślniczo-rolniczą, liczącą 88 gospodarstw parterowych, drewnianych. Mieszkały tutaj dwie nacje. Polacy i Żydzi, mniej więcej po połowie, składali się na 740 mieszkańców Parysowa w 1827 r.7. Mieszkańcom musiało się tutaj żyć niebogato, skoro w latach czterdziestych XIX w. nie było ich stać na opłacenie nauczyciela rzemieślniczej szkoły niedzielnej. Spadła też ,do sześciu w roku, liczba jarmarków.

Tuż przed powstaniem styczniowym w 1861r. w 93 budynkach mieszkalnych Parysowa mieszkały 1333 osoby, z tego niemal 50% (612) Żydów.

Na skutek nowego podziału administracyjnego wprowadzonego przez władze rosyjskie w latach 1866/67 oraz przeprowadzenia tzw. reformy miejskiej zmienił się status administracyjno-prawny Parysowa.

Ukaz carski z 19 (31.XII) 1866r. równocześnie z reorganizacją administracji terenowej wprowadzał nowy podział administracyjny Królestwa, zwiększając liczbę guberni z 5do10, a liczbę powiatów z 39 do85.Z kolei na mocy ukazu z 1(13) VI 1869r. Parysów stracił prawa miejskie i został włączony do gminy wiejskiej Przonka (lub Pszonka), na terenie powiatu garwolińskiego w guberni siedleckiej, która świeżo powstała.

Trzeba tu przypomnieć, że zasadniczą cechą gmin jako jednostek samorządowych był ich charakter stanowy- włościański. Stąd też wynikały spore trudności w związku z włączeniem do gmin wiejskich miast zamienionych, tak jak Parysów, na osady na mocy ukazu z 1869r oraz podporządkowaniu ich działaniom ukazu z 1864 r. o urządzeniu gmin wiejskich. W Królestwie bowiem gmina - jednocześnie jednostka samorządowa była równocześnie organem administracji państwowej8.

Siedziba gminy Pszonka, znajdowała się wprawdzie na terenie Parysowa, jednakowoż dla niedawnych mieszczan, nie spływały stąd żadne udogodnienia. Struktura władz gminnych,"sposób wyboru wójta, rola pisarza, wszystko to powodowało, że w znikomym stopniu była organem samorządowym, w większym zaś jednostką administracyjną niezwykle silnie uzależnioną od władz rosyjskich szczebla powiatowego" 9.

Po reformie z 1869r., która zapewne była formą represji wobec mniejszych ośrodków, angażujących się po stronie powstania styczniowego, liczba miast w powiecie garwolińskim spadła z siedmiu do dwóch. Parysów więc znalazł się w gronie pięciu innych byłych miasteczek, które uzyskały status osiedla.

O ile przed ukazem w 1866 r. w powiecie garwolińskim jedno miasto przypadało na obszar 260,1 km2, to po 1869 r. jedno miasto przypadało na obszar 910 km^2 10.

Jako osada, w drugiej połowie XIX w. Parysów liczył 1335 mieszkanców (w tym 612 Żydów) o zaakcentowanej poprzednio strukturze narodowościowej, którzy zamieszkiwali 109 domostw.

Całe dobra parysowskie w 1871r. składały się z folwarków Parysów i Starowola, osady Parysów i następujących wsi : Stara Wola, Wygoda i Józefina. Obszar ten obejmował 890 morgów ziemi ornej. Mieścił się na terenie parafii Parysów(dekanatu garwolińskiego), gdzie w ogóle zamieszkiwało 3006 katolików, 63 osoby innego wyznania chrześcijańskiego oraz tylko na terenie Parysowa wspomnianych 612 Żydów11.

Tutaj też zlokalizowana była szkoła początkowa ogólna, przeznaczona dla dzieci obywateli Parysowa. Najbliższa stacja pocztowa znajdowała się w Garwolinie, zaś do stacji kolejowej w Pilawie było aż 9 wiorst.

W końcu XIX w. nastąpił znaczny rozwój społeczno-ekonomiczny osady. Utrzymywało się tutaj " jarmarków sześć dość ożywionych". Domów przybyło do 121, zaś ludności do 1880 osób. W 1901r. miał Parysów około 2 tysiące mieszkańców, a w 1910 r. aż 3943,12. lub jak podają mniej wiarygodne źródła nawet ponad 4 tysiące mieszkańców. Zdaje się, że przed I wojną światową osiągnął swoje apogeum demograficzne.

Podczas I wojny światowej Parysów znowu uległ zniszczeniu. Jeszcze nie odbudowano osady po wielkich pożarach z 1887 r.,1888 r. i 1911r.13, gdy spadły na nią kolejne klęski związane z walkami i przemieszczaniem się wojsk zaborczych. Niemniej jednak nstępowały i pozytywne przeobrażenia. U progu wojny w 1914r. rozebrano drewniany kościół parafialny, a w jego miejscu związano fundamenty pod budowę murowanej świątyni. Nowy kościół, stojący do dzisiaj, został konsekrowany, choć nie był jeszcze w pełni wykończony, w 1926 r. przez biskupa Czesława Sokołowskiego, sufragana diecezji podlaskiej, do której parafia należała.

Spis powszechny z 1921r. wykazał w Parysowie istnienie 227 domów i 3388 mieszkańców, w tym 786 Żydów. W II Rzeczypospolitej zmalał więc procentowy udział mniejszości żydowskiej wśród ogółu mieszkańców osady. W porównaniu z połową XIX w. spadł on z 50% do około 23%.

Do II wojny światowej, tradycyjnie zresztą, mieszkańcy Parysowa zajmowali się uprawą roli oraz rzemiosłem. Istniało tutaj wiele zakładów szewskich, cholewkarskich, kaletniczych i powroźniczych. W rzemiośle i handlu dominującą pozycję zajmowała ludność żydowska.

Podczas okupacji w Parysowie urządzono getto, w którym Niemcy przetrzymywali 3500 osób, z tego 1700 z samej osady i najbliższych okolic14. Doszło też wówczas do pierwszej masowej egzekucji w czasie której hitlerowcy rozstrzelali 56 osób. Getto zostało zlikwidowane w ciągu jednego dnia 1943r., zaś miejscowych Żydów wywieziono do Treblinki i Majdanka.

Po II wojnie światowej miejscowość nie wróciła już do względnej świetności demograficznej z okresu poprzedniego. Niemcy opuszczając w pośpiechu Parysów w lipcu 1944 r. spalili osadę tak doszczętnie, że zostały zaledwie dwa nie zniszczone budynki i kościół, ale poważnie uszkodzony. Rozpoczęła się więc odbudowa Parysowa, która dała już więcej budynków murowanych. Przybyła tutaj także nowa fala osadników, przeważnie z terenów okolicznych wsi, znacznie przeludnionych w porównaniu np. z zachodnią częścią kraju.

W dalszym ciągu Parysów był rozplanowany wokół obszernego, prostokątnego rynku z kościołem murowanym, odnawianym i rozbudowanym w latach 1945-1965 staraniem proboszcza, ks. Czesława Rubaszka, który nie dość, że odnowił kościół, to pokrył go blachą, wybudował nową plebanię i budynki Jak podają dane statystyczne w 1961r. zamieszkiwało Parysów 1368 osób.

Uzyskując w administracji pozycję gromady i gminy(GRN), Parysów należał do powiatu garwolińskiego. Na skutek zmian w podziale administracyjnym, zlikwidowania powiatów i powołania większej liczby województw, od 1975 r gmina znajduje się w województwie siedleckim.

Gmina, której stolicą jest Parysów, rozciąga się na powierzchni 64km2. Liczy 10 sołectw. Składa się z 11 wsi. Zamieszkuje ją wg. stanu z początku lat 90. 4141 osób, w tym 2095 mężczyzn i 2046 kobiet. Czyli przypada tutaj 98 kobiet na 100 mężczyzn. Zaludnienie wynosi 65 mieszkańców na jeden km2. W porównaniu z 1978r. nastąpił spadek liczby ludności o około 5%. Ludności w wieku 15 lat i więcej było w czasie przełomu ustrojowego około 3 tysięcy. Z tego wykształceniem wyższym legitymowało się 0,5%, średnim 7,4%, zaś zasadniczym zawodowym 16%. W sferze produkcji materialnej, razem z handlem, zatrudnienie znajdowało
40 osób, zaś poza produkcją materialną 85 osób. Ogół mieszkańców, jak i obecnie, utrzymywał się z pracy na roli. Część osób, jako pracownicy fizyczni, zatrudniła się poza Parysowem.

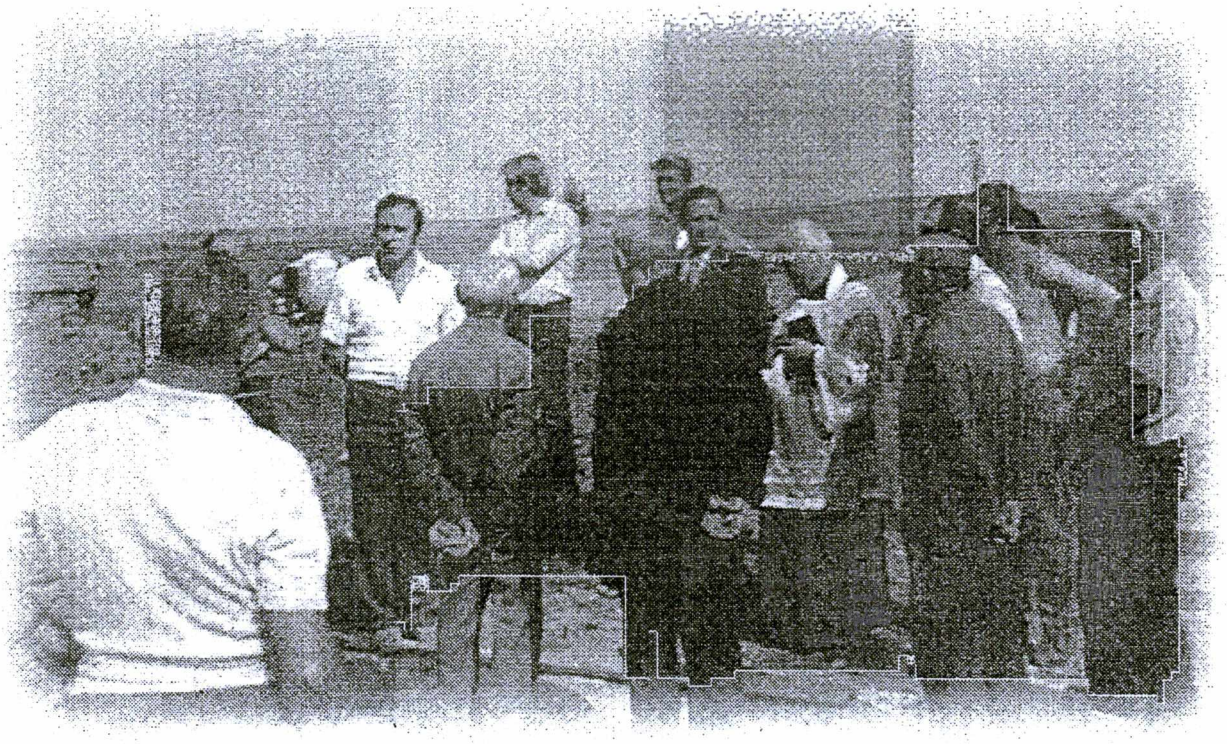
Gmina ma charakter rolniczy, składa się z gospodarstw indywidualnych, obejmujących obszar 6431 ha, w tym ziemie orne 3900 ha, zaś lasy 968 ha 16.Według danych aktualnych, w całej gminie znajduje się 5723ha użytkowych gruntów, łącznie z działkami rolnymi, ogrodami działkowymi, wspólnotami i gruntami gminnymi. Z tego samych użytków rolnych jest 4810 ha, a wśród nich gruntów ornych 3762 ha, sadów 17 ha , łąk 717 ha, pastwisk trwałych 314 ha. Ponadto na terenie gminy znajduje się 765 ha lasów i gruntów leśnych oraz 148 ha pozostałych gruntów, głównie nieużytków. Obsiewa się tutaj 3642 ha ziemi ornej.2385 ha zajmują zboża podstawowe, owies z jęczmieniem i innymi mieszankami oraz gryka i proso. Zaledwie 15 ha przeznacza się pod kukurydzę na ziarno i zielonkę. Ziemniaki sadzi się na 673 ha, zaś rośliny pastewne na 522ha.17. Aktualnie, tz. wg. stanu z 31 grudnia 1996 r., sam Parysów liczy, zameldowanych na pobyt stały, 1104 mieszkańców. Zachowuje swój tradycyjny charakter. Jest miejscowością w której żyją rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy.

Mieszkańcy dojeżdżają do pracy w większych miastach, zajmują się uprawą roli, prowadzą działalność rzemieślniczą w kilku zakładach szewskich i cholewkarskich lub hurtowniach o profilu obuwniczym. Znajdują też zatrudnienie w zakładzie przetwórstwa spożywczego, który preparuje kukurydzę.

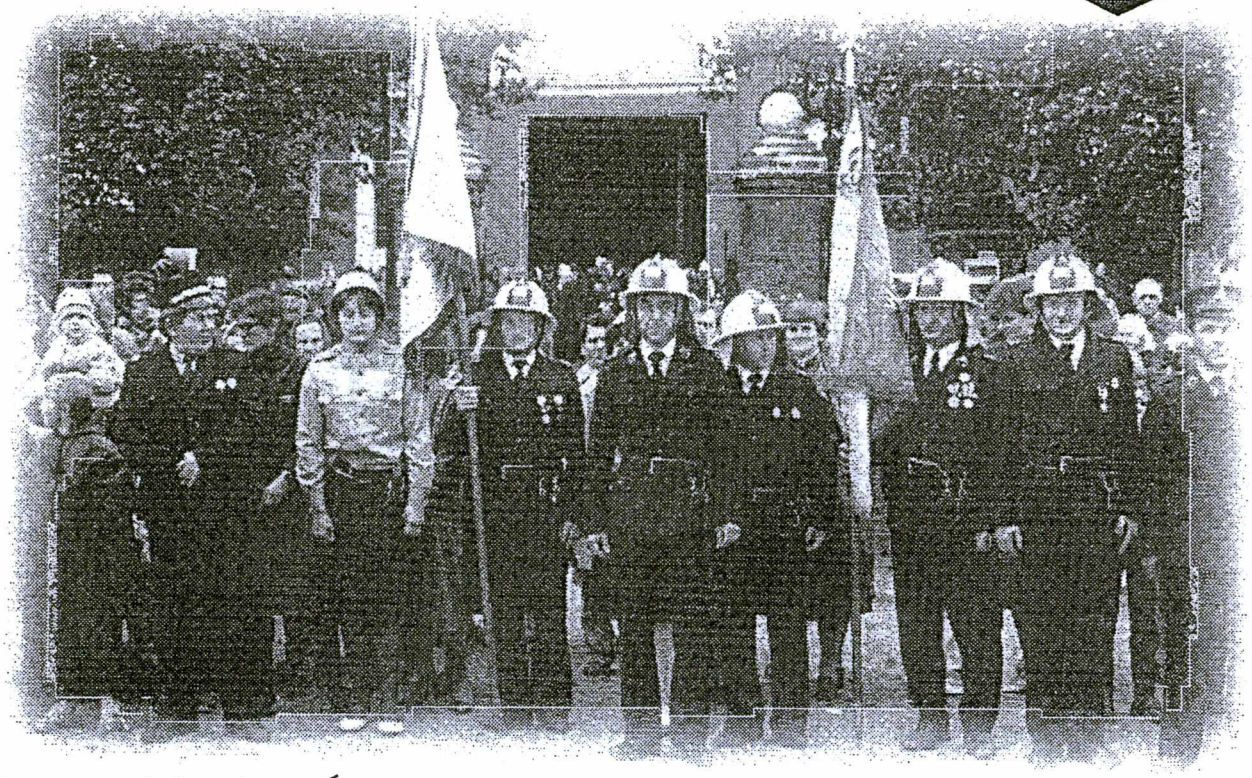
Parysów do dzisiaj zachował układ urbanistyczny z XVI-XIX w. W centrum tego układu usytuowany jest, jak już wyżej wspomnieliśmy, kościół parafialny pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Niewąt-pliwie zabytkowy charakter posiada pochodząca z 1868 r., murowana kaplica cmentarna. Jest tutaj także, położony niedaleko placu rynkowego, budynek po dawnej bóźnicy z drugiej połowy XIX w. Po zniszczeniach z 1944 r. został przebudowany w początku lat 80. Teraz mieści się w nim siedziba Gminnego Ośrodka Kultury.

Wśród starszych zabudowań Parysowa przeważają obiekty drewniane, odnowione po II wojnie światowej, ale zachowujące swój styl z czasów gdy powstawały, tzn. z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. Są więc drewniane, parterowe z dachami dwuspadowymi. Pozostało ich jeszcze około 30. Zabytkowy charakter posiada także, usytuowany nieco na obrzeżach osady, wiatrak drewniany, typu koźlak. Pochodzi prawdopodobnie z drugiej połowy XIX w. Nieczynny.

Od 26 października 1990r. , w nowych warunkach ustrojowych, mając świadomość samorządnego gospodarowania, Rada Gminy uchwaliła przyjęcie herbu Parysowa. Jego znak graficzny został opracowany na bazie herbu założyciela Parysowa jako miasta. Nawiązuje więc do herbu "Prawdzic"(lub "Prawda") i przedstawia się następująco: żółty lew na białym polu wychodzi z czerwonego muru; jest widoczny do połowy, trzymając w przednich łapach koło żelazne jako symbol prawdy. Sylwetka lwa skierowana jest na wschód.



Miejsce budowy nowego Domu Strażaka poświęcił ks. Władysław Urbańczyk proboszcz parafii Parysów.



Uroczystości z okazji Św. Floriana.

Przypisy

1. Archiwum Archidiecezji w Poznaniu, Odpis pisma w sprawie kościoła parafialnego w Parysowie na Mazowszu z dn. 31 lipca 1962r. (Kancelaria Urzędu Gminy w Parysowie)
2. Miasta polskie w Tysiącleciu, pod redakcją naukową M.Siuchnińskiego, t II, Warszawa 1965, s. 496.
3. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red.B.Chlebowskiego i W. Walewskiego, t.VII, Warszawa 1886, s.876.
4. L.J. de Verdmon, Krótka monografia wszystkich miast , miasteczek i osad w Królestwie Polskim, Warszawa 1902, s. 192.
5. Archiwum Archidiecezji w Poznaniu, Odpis pisma...., s.1
6. Ibid. s.1/2.
7. Słownik geograficzny Królestwa.....,op.cit., s.876.
8. Por. Nietyksza, Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim. 1865-1914, Warszawa 1986, s. 25.
9. A. Ajnenkiel, Administracja w Polsce. Zarys historyczny, Warszawa 1975, s.127.
10. M. Nietyksza, op. cit.,s. 354.
11. Słownik geograficzny Królestwa....., op. cit., s. 876.
12. L.J. de Verdmon, op. cit., s. 192.
13. T. Olejnik, Towarzystwo ochotniczych straży ogniowych w Królestwie Polskim, Warszawa 1996, s. 248.
14. Miasta polskie..., op. cit. , s. 496.
15. Ibid., s. 496.
16. Wszystkie dane statystyczne na podstawie: Rocznik statystyczny województwa siedleckiego, R. VIII, Siedlce 1991, s.316.
17. Dane z Urzędu Gminy Parysów.

ROZDZIAŁ II
Powstanie i dzieje straży pożarnej do II wojny światowej.

Jednym z najbardziej zasłużonych dla społeczeństwa polskiego ruchów społecznych jest ochotniczy ruch straży pożarnych, zwanych początkowo strażami ogniowymi.Posiada on w Polsce ponad 100-letnią tradycję. Powstał bezpośrednio aby zwalczać ogień i inne klęski żywiołowe. Okazało się jednak wkrótce, iż z powodzeniem może realizować i inne funkcje: także społeczno-kulturalne o poważnym wydźwięku patriotycznym. Tak więc rola jaką odegrały straże w dziejach Polski, wynika nie tylko stąd, że skutecznie walczyły z wyniszczającą plagą pożarów. Będąc często jedyną autentyczną i samorządną organizacją społeczną na danym terenie, odgrywały rolę inspiratora i organizatora środowiska lokalnego w zakresie działalności ideowo-politycznej, samopomocowej,kulturalno-oświatowej i ekonomicznej. Taka też była rola Ochotniczej Straży Pożarnej w Parysowie, od początku powstania tej organizacji.

OSP w miejscowości nas interesującej powstała jeszcze w czasach zaborów, wówczas gdy ziemia na której znajduje się Parysów należała do zaboru rosyjskiego w guberni siedleckiej. Zawiązała się w końcu XIX w. gdy zaznaczył się dość intensywny wzrost liczby organizacji tego typu. Rusyfikacja terenów polskich, znacznie wzmożona po powstaniu styczniowym, utrudniała społeczeństwu polskiemu zrzeszanie się, nawet w organizacjach tak utylitarnych jak straże. Jednakowoż uciążliwa plaga pożarów, rujnująca w końcu nie tylko dobra poszczególnych rodzin, ale również podstawy gospodarcze całego państwa, wpływała stopniowo na liberalizację kursu zaborców wobec idei spontanicznego powoływania straży ogniowych w poszczególnych miejscowościach.

W końcu XIX w. i na początku XX w. w Parysowie kilkakrotnie wybuchały pożary tzw. zbiorowe, tzn. takie, które niszczyły jednorazowo przynajmniej 25 lub więcej nieruchomości. Osada płonęła w 1887 r., 1888 r., i 1911r., tracąc po kilkadziesiąt domostw 1.

Materiał budowlany oraz sposób zabudowy ,odziedziczony po niedawnym, stosunkowo zwartym architektonicznie miasteczku, sprzyjały tutaj powstawaniu pożarów zbiorowych.Łatwopalne drewno było zasadniczym budulcem do stawiania domów, stodół,a nawet kościoła, aż do I wojny światowej. Poza placem centralnym, raczej nie stosowano zbyt rygorystycznie planów architektonicznych. Dlatego zabudowania często występowały narożnikami na ulice, powodując ścieśnienie małych i krótkich zaułków. Do domów mieszkalnych, których starano się postawić więcej na małej stosunkowo przestrzeni, dobudowywano liczne komórki i inne pomieszczenia magazynowo gospodarcze. W sumie dawało to ciasnotę sprzyjającą szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia. Tego typu sytuacja nie występowała w ramach rozproszonej typowo wiejskiej zabudowy.

O ile drewno było najczęściej, a właściwie wyłącznie, stosowanym materiałem budowlanym to jednocześnie słoma z reguły służyła do poszycia dachów. Parysów nie był w tym względzie wyjątkiem w całej guberni siedleckiej, zacofanej nawet w skali Królestwa Polskiego. Na terenie tym zaledwie 2,57% dachów pokrytych było materiałem ogniotrwałym, reszta zaś drewnem (9,09%) oraz słomą (89,34%)2.

Wadliwa budowa kominów stwarzała również zagrożenie pożarem. Włącznie z okresem międzywojennym istniały w osadzie domy posiadające kominy z plecionek wylepianych gliną.Gdy glina się wypaliła łatwo było o pożar.

W Parysowie, w ciągu kilku stuleci istnienia miasta, często dochodziło do pożarów. Informują o tym chociażby kroniki kościelne, zaznaczające często ostrawieniu przez ogień budynku świątyni. Spośród pożarów bezpośrednio poprzedzających powstanie organizacji ochotniczej, najbardziej niszczycielskie były te z 1887 r. i 1888 r. Obok epidemii i zaraz, które wcześniej wyniszczały społeczność parysowską, one okazały się najstraszniejszą klęską dla osady w XIX i XX wieku. Były to pożary duże, niszczące sporą część osady w sytuacji gdy, na skutek sprzyjających warunków atmosferycznych, ogień przeniósł się szybko na sąsiednie posesje i zabudowania. Trudno było taki ogień ugasić bez specjalnego zorganizowania.

W osadzie zdarzały się również pożary średnie, niszczące zazwyczaj poszczególne domy wraz z zabudowaniami gospodarczymi albo kompleks zabudowań jakiejś fabryczki lub warsztatu. Właśnie tego rodzaju pożar prawdopodobnie z 1897 r. zadecydował o spontanicznym powołaniu przez wrażliwych społecznie Parysowian, osobnego oddziału straży ogniowej. Wieloletni nauczyciel, uczestnik ruchu strażackiego Bernard Frelek następująco wspomina to przełomowe dla powstania OSP w Parysowie wydarzenie:" Miałem prawdopodobnie 7 lat, gdy wybuchł pożar w mydlarni w Parysowie. Była to mała wytwórnia mydła, którą prowadził jeden z Żydów z Parysowa. Pożar wybuchł w jego własnym domu drewnianym, który był usytuowany wśród budynków krytych gontem. Była noc. Dzwony kościelne zaczęły bić na alarm ,bo innego środka alarmowego wówczas w Parysowie nie było. W domu moich rodziców zrobiło sie widno, bo okna wychodziły w stronę pożaru. Pożar był duży, bo palił się zacier technologiczny na wyrób mydła. Po zorientowaniu się w sytuacji pożarowej dzieci pobudzono, poubierano. Obory zostały otwarte przez ojca, matka pościel w płachty powiązała i wtedy ojciec z drewnianym kubełkiem pobiegł do pożaru. A do pożaru było niedaleko. Matka pozostała z nami w domu. A nas dzieci było troje. Przez cały czas modliliśmy się według nakazu matki i kierowaliśmy nasz wzrok w kierunku ognia. Na podwórku w pobliżu pożaru była studnia, z której pobierano wodę do produkcji mydła. Pożar opanowano. Wodę z w/w studni prawie w całości wyczerpano.(....) Należy dodać, że pożar usytuował się na ul. Poświętnej. Przy tej ulicy była również szkoła powszechna. Za szkołą mieściło się probostwo(....). Ten pożar stał się przyczynkiem do zorganizowania Ochotniczej Straży Pożarnej w Parysowie"3.

Parysów końca XIXw. i na początku XXw. miał jakby swoją specjalność w zakresie przyczyny pożarów. Wiązała się ona z charakterystyczną dla owych czasów patologią społeczną - mianowicie kradzieżą koni. W tym miejscu znowu odwołujemy się do barwnego opisu autorstwa B. Frelka: " Parobek zwykle spał w stajni jako stróż podwórzowy, a jednocześnie stróż koni.W tamtych czasach koniokradztwo było plagą społeczną. Gospodarze oprócz zaryglowanych drzwi, umocowanych na żelazne sztaby śrubami i śpiącego parobka, konie na noc pętali w żelazne pęta. Podobno takie zabezpieczenie koni(..) było przyczyną spalenia się i koni i parobka, gdy nie zdążył otworzyć drzwi zaśrubowanych, ani rozpętać koni. Konie i parobek wtedy padali ofiarami spalenia i pożaru"4.

W Parysowie, jak i w innych miastach i wsiach Królestwa Polskiego, najczęstszą przyczyną pożarów był brak ostrożności w obchodzeniu się z ogniem, ponadto, wadliwe urządzenie pieca lub zanieczyszczenie komina, wyładowania atmosferyczne oraz celowe podpalenia.

Osadę nawiedzały często pożary małe, w wyniku których niszczone były sprzęty w pomieszczeniach, części domu lub pojedyńcze posesje. Niekiedy nie wymagały nawet interwencji straży.

Przed powstaniem zorganizowanej samoobrony,duży wpływ na stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego wywierała mentalność chłopskiej w swej masie ludności, jej sposób życia oraz zakorzenione zwyczaje i zabobony. Nie posiadając żadnego specjalistycznego sprzętu do gaszenia, mieszkańcy Parysowa mogli co najwyżej skorzystać z drewnianych kubłów i wody ze studzien podwórkowych, niezbyt szybko wyciąganej ręcznie powszechnie wówczas używanymi tzw. kulkami, czyli drewnianymi tyczkami. Zdeterminowane, niemożnością techniczną, społeczeństwo w zagrożeniu oddawało się pod opiekę opatrzności boskiej.B.Frelek tak to opisuje: " Było w zwyczaju, że prośbę kierowano do obrazu św. Floriana. I z tym obrazem robiono okrążenia z zacnym obywatelem na czele wokół palącego się ostatniego budynku. To miało spowodować ukierunkowanie się pożaru w kierunku nie zagrażającemu dalszemu paleniu się zabudowań. Czy to dawało upragnioną pomoc?- nic na ten temat pisać nie jestem w stanie. To jest duchowe ukojenie"5.

Z chwilą powołania straży ogniowej coraz częściej w Parysowie pożar przestawał być zwycięzcą w starciu z porządkiem cywilizacyjnym człowieka. Tutejsza organizacja prawdopodobnie powstała w ramach pierwszych 100 straży ogniowych w Królestwie Polskim. W 1900r. było ich już 128 6.
Najbliższym autorytetem organizacyjnym była wówczas Ochotnicza Straż Pożarna z niedalekiego Garwolina. Powstała w tym mieście już w 1881r., jako jedna z pierwszych nie tylko w guberni siedleckiej, ale i w całym Królestwie Polskim. Jako najbliżej położona, brała zapewne udział w gaszeniu wielkich pożarów w Parysowie. Od początku swego istnienia skupiła 95 członków czynnych i 38 honorowych
(wspierających). Dysponowała niezłym jak na owe czasy sprzętem, n.in. wozem rekwizytowym umożliwiającym przemieszczanie się po trasach kilkunastokilometrowych, ponadto posiadała 2 sikawki, 16 beczek, 10 drabin, 10 bosaków i 10 wiader7.

Straż w Parysowie zaczęła działać w o wiele gorszych warunkach, powoli dopracowując się lepszego sprzętu. Rozpoczęło się od ofiarności księdza proboszcza Wachowicza. "Na łąkach probostwa były dwie sadzawki. Woda tam i latem nie wysychała. Wodę z sadzawek księża używali do polewania warzyw i kwiatków, które znajdowały się wokół domostw proboszcza. Do polewania proboszcz używał tłocznej sikaweczki. Ona też stała się pierwszym zaczątkiem sprzętu strażackiego"8.

Tworzeniem straży w Parysowie zajął się komitet organizacyjny wyło-niony spośród szanowanych obywateli Polaków i Żydów. Z inicjatywą bezpośrednio wyszli miejscowi księża katolicy: wspomniany ksiądz proboszcz oraz wikary Charaszewski. W skład komitetu organizacyjnego wszedł także Józef Frelek, określany jako człowiek przydomkiem " Dziedzic". Znalazł się też w nim prawdopodobnie i jego syn Jan, określany jako " Wąsal".

Postanowiono zorganizować i utrzymywać następnie, grupę przeciwpożarową z dobrowolnych składek społecznych, które ustalono od tzw. domu, czyli komina. Składka obowiązywała domostwa wszystkich mieszkańców osady, a więc Polaków i Żydów, chłopów i rzemieślników, handlarzy i dziedzica. Do nowopowstałej organizacji, jawiącej się jako bardzo atrakcyjna, zaczęła garnąć się młodzież męska . Jak zaznacza B. Frelek "chętnych było wielu" 9.



Powstał jednak problem oficjalnego zarejestrowania faktycznie istniejącego już stowarzyszenia. W tym czasie zaczął obowiązywać na obszarze Królestwa Polskiego nowy statut (12 grudnia 1898 r.). Różnił się on zdecydowanie od obowiązującego dotychczas z 11 lutego 1882 r. objętością i szczegółowością rozwiązań prawnych, których zasadniczym celem było pogłębienie rusyfikacji stowarzyszeń społecznych działających na terenie Królestwa Polskiego 10. Powołana w Parysowie organizacja musiała więc przyjąć m. in. następujące postanowienia:

- wyeliminowanie języka polskiego z życia publicznego. Językiem urzędowym na zebraniach miał pozostać wyłącznie język rosyjski i w tym języku powinny być sporządzane protokoły zebrań, sprawozdania oraz prowadzona korespondencja urzędowa. Również obrady odbywać się miały w języku rosyjskim, z tym jednak wyjątkiem, że przewodniczący mógł udzielać głosu członkom straży, którzy nie znali j. rosyjskiego;
- wprowadzenie podziału członków straży na:

a) honorowych, b) rzeczywistych, c) ochotników, d) ofiarodawców. Członkowie ochotnicy, biorący bezpośredni udział w gaszeniu pożarów, lecz nie wnoszący do kasy towarzystwa składki rocznej, mogli uczestniczyć w zebraniach i korzystać z praw przysługującym członkom rzeczywistym tylko za zgodą walnego zebrania członków, mających prawo głosu na walnym zebraniu;

-przyjęcie w poczet członków straży uzależniono od dopełnienia wielu formalności, w tym przedłożenia świadectwa policyjnego o swej prawomyślności i metryki urodzenia;

- decyzja o wykluczeniu członka z towarzystwa zależała już nie tylko od kompetencji naczelnika straży i walnego zebrania, lecz także od gubernatora, jeżeli uznał on postępowanie danego członka za naganne;
- przedmiotem obrad walnego zebrania członków mogły być tylko sprawy dotyczące działalności towarzystwa, o których uprzednio powiadamiano naczelnika miejscowej policji;
- ćwiczenia straży pożarnej mogły odbywać się po otrzymaniu pozwolenia od naczelnika miejscowej policji, w miejscu przez niego wskazanym i ograniczać się miały wyłącznie do nauki gaszenia pożaru. Na urządzanie narad i przeglądów niezbędna była zgoda gubernatora;
- członkom straży nie wolno było używać umundurowania poza uczestnictwem w gaszeniu pożarów, ćwiczeniach i paradach11.

Niemniej przyznać trzeba, że mimo wprowadzenia w życie ograniczeń hamujących samorządność i samodzielność straży, statut stwarzał możliwość organizowania straży ogniowych nie tylko w miastach, ale także w osadach. Ostatecznie w 1902r. oficjalnie zarejestrowano Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej w Parysowie12. Była to druga w porządku chronologicznym organizacja strażacka powiatu garwolińskiego. Później zarejestrowano straż w Żelechowie (1905r.),Maciejowicach (1909r.) i Osiecku (prawdopodobnie w 1910r.). W tym czasie, gdy nie było jeszcze polskich central straży ogniowych, nowopowołana organizacja znalazła się w orbicie wpływów Rosyjskiego Towarzystwa Pożarniczego, któremu po pięciu latach działalności, w 1898r nadano tytuł "Cesarskiego". Był to jednak kontakt bardziej formalny, niż faktyczny, albowiem CRTP nie przejawiało większej inicjatywy w kierunku organizowania nowych straży, czy udzielania pomocy materialnej i instruktażowej już działającym. Dlatego, można stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że powstanie straży w Parysowie zależało wyłącznie od inicjatywy i zaangażowania miejscowej społeczności.

Wspomniany już Józef Frelek ("Dziedzic") został mianowany pierwszym komendantem straży. Po jego śmierci przejął tę funkcję Jan Frelek ("Szczerbaty"), brat"Dziedzica". Po nim jeszcze Michał Witkowski, miejscowy restaurator oraz Stanisław Matera, rolnik.

Pierwsze zarządy zajmowały się głównie sprawami wyposażenia w sprzęt przeciwpożarowy oraz odpowiedniego zorganizowania drużyn gaśniczych. W ramach osobnych, ale ściśle skoordynowanych oddziałów, wyodrębniono: toporników, sikawkowych, wodnych, ochronę i tzn. sanitarnego. Wkrótce też postawiono szopę do zmagazynowania sprzętu gaśniczego. Stanęła ona w pobliżu mostku na ulicy Garwolińskiej, przy sadzawce z której można było czerpać wodę do beczkowozów.

Najpierw dysponowano małymi beczkowozami dwukołowymi i beczką przenośną. Z czasem, jeszcze przed I wojną światową zamówiono "wielką beczkę" u bednarzy w Stoczku. Została osadzona na czterokołowym podwoziu odkutym przez kowali ochotników z Parysowa.

Gromadzono sukcesywnie toporki, bosaki, kubły oraz kaski. Dzięki składkom udało się nabyć także sprzęt bardziej nowoczesny, przede wszystkim zaś sikawkę tłoczącą z wanną i węże. W czasie pożarów jednak największy podziw wzbudzali nie sikawkowi, lecz ci, którzy posługiwali się toporkami i bosakami.
Zadbano także o uruchomienie odpowiedniego urządzenia alarmujacego. Na słupie w rynku zainstalowano specjalny dzwon alarmowy, uruchamiany sznurem. Braki w wyposażeniu w nowoczesny sprzet gaśniczy, strażacy z Parysowa nadrabiali odwagą, poświęceniem, powszechnym udziałem w akcjach gaśniczych, a także prowadzeniem systematycznych ćwiczeń praktycznych. Zbiórki na ćwiczenia fachowe i liniowe (sprawnościowe) odbywały się od maja do października, rano w niedziele i święta. Na zbiórki wzywał sygnał trąbki na której grał niejaki Franciszek Zdziarski i Oskroba Tadeusz.

Docenianym zadaniem, mającym zasadniczy wpływ na skuteczność działań przeciwpożarowych, było możliwie szybkie dostarczenie na miejsce niszczącego żywiołu odpowiedniego sprzętu gaśniczego: sikawek, beczek z wodą, drabin i innych niezbędnych rekwizytów, a także przetransportowanie samych ludzi. Do realizacji tego niezbędna była siła pociągowa w postaci koni. W Parysowie nie wynajmowano koni na stałe. Właściciele tych zwierząt sami je zgłaszali do dyspozycji komendanta, pełniąc tygodniowe dyżury we własnym obejściu lub remizie. Dzięki dobremu wykorzystaniu koni strażacy z Parysowa, coraz częściej gasili pożary nie tylko we własnej miejscowości, ale i spieszyli na pomoc sąsiednim wsiom.

Stałą bolączką strażaków było marne zaplecze materialne. Jednak baza organizacji ulegała ciągłemu wzbogacaniu. Prawdopodobnie już po I wojnie światowej, w celu uzyskania lepszego dostępu do wody, wykopano dwie studnie głębinowe, jedną przy skrzyżowaniu ulic Łukowskiej i Kozłowskiej, drugą zaś przy zbiegu ul. Przychodowej i Garwolińskiej. Do nich wmontowano pompy ssące, dzięki którym szybko można było napełniać beczkowozy.

Wybudowano też drugą nową remizę przy ul. Franciszkańskiej. Był to budynek solidniejszy w porównaniu z poprzednim, ustawiony na murowanych pustakach. Znalazło się w nim miejsce i na sprzęt i na scenę dla amatorskich przedstawień artystycznych. Odtąd straż staje się czołowym animatorem kultury w środowisku społecznym Parysowa.

Mająca patriotyczny wydźwięk działalność strażaków zaowocowała w końcowym okresie I wojny światowej. Członkowie tego stowarzyszenia wzięli udział w rozbrajaniu wojsk okupacyjnych, placówek żandarmerii i policji, a po odzyskaniu niepodległości pełnili służbę porządkową w strażach obywatelskich i milicji ludowej, strzegąc porządku oraz bezpieczeństwa swoich współmieszkańców. Strażacy ochotniczo zasilali tworzące się wojsko polskie. Szacuje się, że " w listopadzie[1918r.] naszego wyzwolenia 65 tys. strażaków stanęło pod karabin, choć w umundurowaniu strażackim 13. W końcowym etapie wojny, podczas akcji rozbrajania wojsk i policji zaborczych, oddało swe życie za Ojczyznę kilkuset strażaków. Wśród nich dwóch z Parysowa: komendant J.Frelek ("Szczerbaty") oraz oddziałowy "od toporków" Józef Frelek (" Śpilorek"), zamordowani na jesieni 1918 r.

Komendanta "Szczerbatego" zastępowali kolejno: Michał Witkowski i Stanisław Metera. U progu odzyskanej niepodległości nastąpiły tez zmiany w strukturze zwiazku.

Wraz z wybuchem I wojny światowej i nastaniem w pierwszym jej okresie bardziej liberalnego stosunku władz rosyskich wobec Polaków, działacze straży ogniowych podjęli myśl zintegrowania istniejących organizacji. Osiągnięto to już w kwietniu 1915 r., kiedy to administracja carska zatwierdziła ustawę Towarzystwa Świętego Floriana jako zrzeszenia skupiającego w swych szeregach wszystkie straże ogniowe Królestwa Polskiego. We wrześniu 1916 r. odbył się w Warszawie I Ogólnokrajowy Zjazd Straży Ogniowych. Uczestniczyli w nim delegaci z 302 straży, z różnych obszarów Królestwa. Wśród nich byli przedstawiciele Parysowa.

Jednym z najpoważniejszych problemów Związku Floriańskiego było podniesienie sprawności zawodowej straży. Do rozwiązania tego zmierzano przez systematyczne lustracje organizacji w terenie, organizowanie kursów, konferencji i zjazdów połączonych z ćwiczeniami konkursowymi. Podjęto też prace nad przygotowaniem projektu jednolitego statutu straży oraz munduru strażackiego 14.Po wyzwoleniu Związek Floriański wiele działań poświęcił zrealizowaniu idei zjednoczenia ruchu strażackiego z wszystkich zaborów Rzeczypospolitej. Ostatecznie I ogólnokrajowy zjazd delegatów straży ogniowych odbył się 8 i 9 września 1921r. w Warszawie. Wzięło w nim udział 3690 przedstawicieli z 742 ochotniczych straży ze wszystkich województw. Uchwalony na tym zjeździe i zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statut, stanowił odtąd podstawę prawną działalności organizacji i nazwie: Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej.

Od tej pory Ochotnicza Straż Pożarna stała się najmniejszą i jednoczesnie podstawową komórką całego Związku.Działać miała samorządnie w oparciu o wzorcowy statut opracowany przez centralę.

Wkrótce dla OSP w Parysowie zatwierdzono nowy statut, który stwierdzał, że stowarzyszenie to składa się z trzech rodzajów członków:

1) czynnych, zdolnych do uprawiania ćwiczeń przygotowawczych, a w razie potrzeby i do walki z żywiołem w szeregach drużyny strażackiej;

2) popierających którzy nie mogąc czynnie uczestniczyć w służbie strażackiej, wspierają materialnie i moralnie działalność straży;

3) honorowych, którym godność tę nadaje Walne Zgromadzenie członków w uznaniu wybitnych zasług dla własnej OSP lub pożarnictwa w ogóle15.

Nowy statut określał jako zasadnicze zadanie straży pożarnej, walkę z pożarami i podejmowanie różnych środków zaradczych zmierzających do zapobiegania pożarom. Ponadto za podstawowy obowiązek ustanawiał niesienie pomocy przy ratowaniu życia i mienia obywateli w czasie innych klęsk żywiołowych.

Poza tą najistotniejszą działalnością,statut określał także inne formy działania OSP, o charakterze społeczno-kulturalnym. Zaznaczał więc, że straż może utrzymywać własne orkiestry, chóry, biblioteki i czytelnie oraz urządzać, mając na względzie rozwijanie życia towarzyskiego i pozyskiwanie środków materialnych, koncerty, zabawy, loterie, przedstawienia, pogadanki, odczyty itp.

Po zarejestrowaniu stowarzyszenia, w miejsce kierującego OSP komitetu, powstał Zarząd, wybierany przez członków czynnych. Zaraz na stanowisko Prezesa powołano Piotra Migdalskiego, dzierżawcę majątku z Józefina. Sekretarzem został Bernard Frelek, nauczyciel szkoły powszechnej w Parysowie, zaś gospodarzem Michał Czyż.

Po śmierci P. Migdalskiego prezesem został właściciel majątku Józefiny, Józef Michalik. Po nim na kolejnego prezesa wybrano obywatela z Obrębu o nazwisku Frelek i przydomku "Dragon". Później, aż do II wojny światowej, prezesuje parysowskiej OSP B.Frelek,pełniąc jednocześnie funkcję sekretarza. Za czasów prezesury "Dragana" i gdy komendantem był Stanisław Metera, w życiu OSP miało miejsce znamienite wydarzenie, podkreślające rolę i autorytet organizacji w miejscowym środowisku. Po raz pierwszy społeczeństwo Parysowa ufundowało swojej docenianej obrończyni sztandar. B. Frelek opisuje to wydarzenie następujaco : "(...) poświęcono sztandar strażacki, który (...) przetrwał dzięki pomyślności społecznej naszych strażaków (...) aż po dzień dzisiejszy. Na uwagę zasługuje fakt, że sztandar ten ufundowały żony członków Zarządu (...)
i czynnych strażaków. Sztandar wyhaftowały panny z przewodniczącą Eugenią Chróścicką na czele. W czasie mszy sztandar dzierżył najstarszy wiekiem i doświadczeniem strażackim druh, a szarfy od sztandaru (...) w ilości dwóch ciągnęły się przez cały kościół parafialny w Parysowie"15.
We wrześniu 1939r., podczas wybuchu II wojny światowej OSP w Parysowie stała się organem obrony przeciwlotniczej. Podczas okupacji niemieckiej została podporządkowana strukturom sieci przeciwpożarowej Generalnego Gubernatorstwa. Z listy strażaków wykreślono wszystkich Żydów. Zachowano natomiast polskie mundury z ich odznakami i dystyngcjami.

W 1944 r. Parysów uległ niemal zupełnemu zniszczeniu, gdy wycofujące się wojska niemieckie podpaliły osadę. Pożaru nie uniknęły również obie szopy strażackie, w związku z czym zniszczeniu uległ cały sprzęt gaśniczy, w ciągu wielu lat składany przez tutejszych strażaków, dzięki składkom miejscowej społeczności.



Strażacy z Parysowa przed starą remizą z naczelnikiem Edmundem Wasilewskim (pierwszy z prawej)

Przypisy do rozdziału II

1) T.Olejnik, Towarzystwa ochotniczych straży ogniowych w Królestwie Polskim, Warszawa 1996, s.248.
2) R. Szaflik, Dzieje ruchu strażackiego do 1918 roku " Z dziejów Ochotniczych Straży Pożarnych", t. I, 1966, s. 20.
3) B. Frelek, Wspomnienie, b.d., b.m., s. 17-19 (kserokopia rękopisu).
4) Ibid. ,s. 15.
5) Ibid., s. 16.
6) R.Szaflik, op. cit., s.39.
7) T. Olejnik, op. cit., s.264.
8) B. Frelek, op. cit., s. 18.
9) Ibid., s. 20.
10) T. Olejnik., op. cit., s. 35-36.
11) Ibid. , s. 36.
12) Ibid., s. 242.
13) Cyt. za J.R.Szaflikiem, op. cit., s. 45.
14) R.Szaflik, Dzieje ochotniczych straży pożarnych, Warszawa 1985 s.192.
15) Ibid., s. 227.
16) B.Frelek, op.cit., s. 25-26.

ROZDZIAŁ III
Straż pożarna po II wojnie światowej

Po zakończeniu działań wojennych OSP w Parysowie od razu przystąpiła do uporządkowania zrujnowanego terenu i odbudowy wsi. Wkrótce w 1947. postawiono niewielką strażnicę (15m x 6m x 4m) parterową z poddaszem, krytą blachą. Usytuowano ją w miejscu, drugiej, postawionej przed wojną remizy. Zmienił się w niej głównie garaż. Przede wszystkim wyremontowano remizę oraz zajęto się zdobywaniem sprzętu, ręcznego ale również motorowego. Szukano samochodu, który po wyremontowaniu i odpowiednim przystosowaniu nadawałby się dla potrzeb ratownictwa. Prawdopodobnie w 1947r. z demobilu wojskowego z Anglii, poprzez UNRA (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy) miejscowa straż otrzymała samochód ciężarowy marki "Dogge".

Po wojnie OSP podjęła działania, opierając się na wzorcach przedwojennych, w takiej samej strukturze i symbolach. Znów aktywizowała kilkadziesiąt osób z wszystkich środowisk społeczno-zawodowych Parysowa. Początkowo, w zmienionych realiach politycznych, związek utrzymywał samorządność wewnętrzną. W okresie stalinizmu zmienił się jednak charakter jego samodzielności. Centrala związkowa straży ochotniczych została rozwiązana w 1949 r. Nie mieściła się swoją autentyczną społecznikowością w realiach ówczesnej rzeczywistości.

Nastąpiła zmiana w formalnym usytuowaniu i działaniu ochotniczych straży pożarnych, chociaż powstawały stowarzyszeniami zarejestrowanymi, a więc posiadały osobowość prawną i działały na podstawie prawa o stowarzyszeniach. Swoje statuty rejestrowały w prezydiach wojewódzkich rad narodowych, czyli w przypadku Parysowa w Warszawskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Najbardziej dotkliwie odczuwaną zmianą, wprowadzoną na mocy nowego wzorcowego statutu (1951r.), budzącą rozczarowanie strażaków parysowskich, przyzwyczajonych do tradycyjnych wzorców demokracji wewnątrz -organizacyjnej, było częściowe zniesienie samorządu, tzn. Zarządu OSP, wybieranego przez walne zgromadzenie członków straży. W to miejsce wprowadzono władzę pochodzącą z mianowania, czyli Komendanta Straży.Na wniosek Komendy powiatowej w Garwolinie wyznaczała go komenda wojewódzka. Natomiast dwóch jego zastępców oraz pozostałych członków komendy (sekretarze i 3 członków) wybierało walne zgromadzenie-formalnie najwyższa władza w OSP. Wprowadzone innowacje statutowe przyczyniły się do zbiurokratyzowania ruchu pożarniczego i oderwania go od społeczeństwa. Na domiar złego, wraz z likwidacją centrali związkowej, zmieniono bardzo cenione w środowisku strażackim odznaczenia pożarnicze, m.in. najbardziej dostępne dla wytrwałych i odważnych członków OSP Złoty, Srebrny i Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa - nadawany za wyróżniającą się gorliwość, ofiarność i wybitne zasługi w długoletnich pracach na polu pożarnictwa.

Duże niezadowolenie wywołała zmiana tradycyjnego umundurowania strażackiego na takie samo jak straży zawodowych. Tutejsi strażacy przechowywali jeszcze stare mundury " o wyglądzie żołnierskim z pasami skórzanymi i pochwami do toporków"1. Ochotnicy mieli wyróżniać się tylko kolorem otoku na czapce (czerwonym) od strażaków zawodowych (niebieskim). Bardzo krytykowano wprowadzenie okrągłych czapek, nigdy nie używanych na ziemiach polskich, w miejsce tradycyjnych rogatywek. OSP w Parysowie nie podporządkowała się nowym regulaminom i niechętnie rezygnowała z tradycyjnych części ubioru strażackiego.

Obok przedstawionych wad w postaci nowego systemu organizacyjnego oraz stosunku do tradycji, na pracy OSP odbiły się jeszcze negatywne zjawiska w zaopatrywaniu i finansowaniu tej organizacji. Zgodnie z ustawą koszty uzyskania sprzętu ponosiło państwo2.Zmniejszyło to zaangażowanie w opiekę i konserwację sprzętu, otrzymywanego wprawdzie nieodpłatnie, ale niekiedy niechcianego, niepotrzebnego lub na nieodpowiednim poziomie.

W atmosferze ożywienia politycznego po wydarzeniach październikowych z 1956r. postanowiono reaktywować centralę ochotniczego ruchu strażackiego. 28 grudnia 1956r. na krajowym zjeździe powołano Związek Ochotniczych Straży Pożarnych (20 SP). Już w 1958 r. został on uznany za stowarzyszenie wyższej użyteczności 3. Jako inspirator dużo miejsca poświęcił pracy z młodzieżą.

W Parysowie wówczas, po raz pierwszy, powstała młodzieżowa drużyna pożarnicza, gwarantująca stały dopływ dobrze przygotowanych członków do działalności w OSP. Niestety wkrótce przestała istnieć. Jej brak był uznawany w 1977 r. za poważny mankanent, rzutujacy negatywnie na ocenę całej działalności. Udało się ją odrodzić po 1982r. Jak wynika ze sprawozdań liczyła aż 20 osób, a zlokalizowana była przy tutejszej szkole podstawowej.

Od 1973 r. działalnością operacyjną OSP kierował naczelnik gromadzki, natomiast organizacyjnie straż podlegała Zarządowi Oddziału Powiatowego OSP w Garwolinie.

W związku z utworzeniem gmin, w pierwszej połowie tegoż roku, powołano Zarząd Gminy OSP w Parysowie oraz gminnego komendanta Leona Kostantego dla straży pożarnych z terenu całej gminy. Prym w pełnieniu funkcji w tych instancjach mieli ci sami strażacy, którzy kierowali najstarszą w gminie strażą parysowską, chociaż poza nią istniało jeszcze pięć innych jednostek (w Stodzewiu, Łukowcu, Kozłowie, Choinach, Starowoli).

Trzeba zaznaczyć, że jeżeli chodzi o działalność operacyjną, to straże ochotnicze do końca lat 40. koncentrowały się na obronie czynnej, tzn. przygotowaniach do akcji i zwalczaniu pożarów. Natomiast prowadzenie prac prewencyjnych w sposób planowy i zorganizowany rozpoczęto po uchwaleniu ustawy o ochronie przeciwpożarowej w 1950r. Zawarte w tej ustawie postanowienia określały odpowiedzialność osób fizycznych i prawnych za przestrzeganie zarządzeń przeciwpożarowych. Kolejne ustawy z 1960 r. i 1975 r. znacznie rozszerzyły zasadę powszechności obowiązku ochrony przeciwpożarowej4. Najbardziej powszechną formę działań zapobiegawczych prowadzonych przez OSP w Parysowie były kontrole przeciwpożarowe. Bardziej powszechnie zaczęto przeprowadzać je w latach 50. Polegały na społecznym sprawdzaniu gospodarstw rolnych i rzemieślniczych. Przeprowadzały je 2-3 osobowe zespoły złożone z odpowiednio przeszkolonych, doświadczonych strażaków. W ciągu roku w akcji tej zawsze brało udział kilkunastu strażaków (np. w 1983r. - 12 druhów) Szczególną wagę przywiązywano do kontroli gospodarstw chłopskich. Przykładowo można podać, że tylko w 1982r. na skutek kontroli Urząd Gminy wydał 6 decyzji dotyczących pełnej rozbiórki zabudowań gospodarczych oraz 7 decyzji w sprawie wymiany pokryć dachowych. Podjęto również starania o przydzielenie cegły najbardziej potrzebującym chłopom, tak aby mogli szybko przeprowadzić remonty kominów.

W czasie przedstawionej akcji, Komisja Ochrony Przeciwpożarowej przeprowadziła w samym tylko Parysowie kontrolę 291 gospodarstw rolnych i stwierdziła usterki w 12 spośród nich.

Wszystko przeprowadzono tak, że " mandatów karnych nie nakładano, nie było sytuacji by kierować wnioski do kolegium do spraw wykroczeń, nie było na to potrzeby i koniecznego uzasadnienia.Nie wszczynano postępowania egzekucyjnego" 5.

W ogóle podczas działalności prewencyjnej członkowie zespołów kontrolnych popularyzowali podstawowe przepisy przeciwpożarowe i mobilizowali swoich sąsiadów do podnoszenia stanu bezpieczeństwa pożarowego wsi oraz stanowili niemałą rzeszę społecznych instruktorów ochrony przeciwpożarowej. Sprawy ochrony przeciwpożarowej były ponadto przedmiotem prelekcji szkoleniowych przeprowadzanych w miejscowej szkole przez Edmunda Wasilewskiego, Leona Kostantego i Andrzeja Frelka s.Mariana, zazwyczaj w liczbie 2 dla szkoły, 2 na zebraniach wiejskich i 1 dla zakładu pracy 6.

Oprócz działalności prewencyjnej OSP wykonywała zadania związane z przygotowaniem do akcji ratowniczo-gaśniczych. Organizowano więc szkolenia, ćwiczenia, manewry, zawody sportowe.

Obok zajęć szkoleniowych, teoretycznych, strażacy mieli ćwiczenia praktyczne. Aby osiągnąć wymarzony stopień umiejętności posługiwania się sprzętem pożarniczym w różnych sytuacjach, wymagano, aby każdy strażak co tydzień ćwiczył w okresie wiosny i lata. Zmuszały zresztą do tego ćwiczenia i manewry strażackie, tzn. ćwiczenia na obiektach, organizowane w trybie alarmowym. W Parysowie zawody strażckie, gminne i regionalne cieszyły się dużą popularnością w społeczeństwie. Powiązane ściśle ze szkoleniami, wprowadzały atrakcyjne, widowiskowe konkurencje, których opanowanie było równoznaczne z przygotowaniem praktycznym I stopnia. Jak wynika ze sprawozdań I stopniem przeszkolenia obejmowano wszystkich czynnych członków straży. Natomiast zbiórki przeznaczone na ćwiczenia szkoleniowe, do kilkunastu w roku, przeprowadzano często przed udziałem w zawodach gminnych lub rejonowych, zwykle w niedzielę. Przeprowadzaniem ćwiczeń, z racji swojej funkcji, zajmował się naczelnik.

On z kolei był szkolony na szczeblu rejonowym(dawniej powiatowym) i wojwódzkim. Zwykle ćwiczenia prowadzone były w sekcjach technicznych: sekcji łączności, sekcji motopomp i sekcji wozu. Osobno, choć z niewielką częstotliwością, starano się także szkolić tzw. młodzików (wiek 15 - 18 lat) do objęcia w niedalekiej przyszłości służby strażaka czynnego.

W tym miejscu podkreślamy rolę Naczelnika OSP Mieczysława Oskroby i Andrzeja Frelka s.Jana w organizowaniu nie tylko szkoleń, ale także całego systemu ochrony przeciwpożarowej w Parysowie i okolicznych sołectwach. On m. in. kontroluje sprzęt oraz organizuje ćwiczenia sprawnościowe. Ich zasługą jest to, że od wielu lat OSP Parysów zajmuje czołowe miejsce w manewrach rejonowych, a nawet 2, 3 miejsce w zawodach wojewódzkich. To daje strażakom z tej miejscowości potwierdzenie wysokiej sprawności i umiejętności działania w ekstremalnych warunkach klęski żywiołowej.

Dobra organizacja OSP, układana i sprawdzana przez naczelnika, stwarzała podstawy do szybkich i sprawnych działań liniowych. Wewnętrznie OSP w Parysowie podzielona była i jest na odpowiednie sekcje, ściśle z sobą współpracujące podczas operacji. Każdy ze strażaków zna swoje zadania w sekcji i potrafi je skorelować z czynnościami innych druhów. Struktura ta sprawdza się w czasie pożaru, gdy każda sekunda decyduje o powodzeniu walki o dobytek i życie ludzkie.

Po II wojnie światowej najbardziej zagrożonym przez pożary działem gospodarki narodowej pozostawało rolnictwo, na które przypadała znaczna większość pożarów, również w Parysowie i najbliższej okolicy. Na stan taki wpłynęła głównie drewniana (palna) i zwarta zabudowa wsi. Jeszcze w połowie lat 70. w miejscowości tej aż 152 budynki kryte były słomą. W tej sytuacji nie tylko przyczyny subiektywne, zależne od człowieka, ale też przyczyny obiektywne niezależne od człowieka, decydowały o wybuchu pożaru.

Wśród nich należy wymienić susze, wyładowania atmosferyczne i samozapalenia. Coraz częściej i z czasem w przewadze wśród przyczyn pożarów zaczęły decydować czynniki związane z działalnością ludzką nieostrożność oraz wady urządzeń ogrzewczych, motorowych, mechanicznych i elektrycznych.

Większość z pożarów ,które przyszło gasić strażakom z Parysowa, w samej wsi i najbliższej okolicy, były to pożary średnie. Ich liczba systematycznie spadała, co niewątpliwie w pewnym stopniu było zasługą działalności prewencyjnej oraz zmiany charakteru i rodzaju surowca budowlanego.

W latach 70. strażacy wyjeżdżali kilkakrotnie do gaszenia pożarów. Na przykład w 1978 r. - 7 razy, a już w 1979 r. zaledwie 2 razy. Wtedy żywioł strawił odpowiednio 5 i 2 budynki, przeważnie stodoły. W 1981r. na terenie całej gminy wystąpiło 9 pożarów, z tego w obrębie działań OSP w samym Parysowie: u Kazimierza Żurawka (4.IX), gdzie zapruszono ogień w budynkachgospodarczych; w gospodarstwie Jagły i Anczarskiego, w których od wyładowania atmosferycznego zapaliły się 2 stodoły i śmierć poniósł obywatel o nazwisku Łubian;
w gospodarstwie Magierskiego (23 IX) gdzie na skutek wadliwej instalacji świetlnej pożar strawił komórki; w zabudowaniach Kazimierza Sobkowicza (3.X.) gdzie też zepsuła się instalacja elektryczna7. W Parysowie, jak wynika z informacji dotyczących stanu bezpieczeńswa przeciwpożarowego, również brak odpowiedniej opieki nad dziećmi, nieostrożne obchodzenie się z ogniem, bywały przyczynami wybuchu ognia.

Zdarzały się również podpalenia. Gdy w 1977r. z tego powodu mimo ratunku ze strony OSP, spłonęła stodoła to straty oceniono wówczas na 30 tys. zł. Często, niemal rokrocznie tereny Mazowsza nawiedzane były przez klęski żywiołowe-powodzie, wielkie opady śniegu. W zabezpieczaniu mienia oraz likwidacji ich skutków brała udział straż parysowska. Szczególnie wyjazdy w okolice nadwiślańskie, do przeciwstawienia się skutkom powodzi, pozostały w pamięci strażaków. Tylko w tych okolicznościach woda była ich wrogiem a nie sprzymierzeńcem.

Od pierwszych miesięcy powojennych sprawa bazy i wyposażenia technicznego OSP był przedmiotem szczególnych zabiegów ze strony członków tej organizacji, także społeczeństwa i władz Parysowa. Zbierano resztki sprzętu, często z wraków montowano pompy, które przez wiele jeszcze lat spełniały z powodzeniem swą rolę.

Duże znaczenie dla całości działania straży posiadała baza, zapewniająca warunki do właściwej eksploatacji posiadanego sprzętu, szkolenia oraz prowadzenia aktywności społeczno-kulturalnej. Już w 1947r. odremontowali, a właściwie zbudowali prawie od podstaw strażnicę parterową, która rychło okazała się niewystarczająca do prowadzenia coraz to bogatszej działalności. Dlatego na porządku dziennym życia OSP już w początkach lat 70. stanęła sprawa zbudowania nowej strażnicy.

Ostatecznie nowy, wielofunkcyjny Dom Strażaka, z pewnym poślizgiem czasowym, został oddany do użytku i uroczyście otwarty w 1984r. Okazały budynek mieści się przy ul. Sportowej. Jest dwukondygnacyjny, murowany z garażem dla dwóch wozów bojowych i salą na zebrania lub prowadzenie działalności kulturalnej. Ta duma parysowskiej OSP powstała w przeważającym stopniu dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa. Rokrocznie na budowie obiektu, np. przy wykopie
i wylewaniu fundamentów, przy wywózce gruzu i ziemi, strażacy realizowali czyny społeczne wartości ok. 300 tys. zł. Protokoł jednego z Walnych Zebrań z końca lat 70. wprowadza w atmosferę towarzyszącą realizacji tej inwestycji: " Ponceleusz Wacław oświadczył, że nie wszyscy[w] OSP pomagali w budowie Domu Strażaka, przeważnie pracowali starsi strażacy. Sionek (Jan) oświadczył, że fundament pod budowę w/w budynku czynem społecznym wykonano bardzo dobrze. Naczelnik Rejonowy(...) zwracajac się do młodzieży(...) Powinniście się zorganizować do OSP przed którą stoi przyszłość budowy remizy. Nie macie domu kultury, nie macie gdzie się podziać, i gdzie przebywać. Ob. Żurawek Jan nakreślił, że w/w budynek jest dużą korzyścią dla Parysowa w którym (budynku) jest tyle pomieszczeń,że i będzie dużo dochodów (dla) OSP za wynajem na wesela, zabawy itp".8.

Sukcesywnie starano się też powiększyć i unowocześnić, choć bez specjalnych rezultatów, sprzęt przeciwpożarowy. Wprawdzie był on coraz bardziej zmechanizowany, ale właściwie nigdy nie mógł zadowolić rosnących potrzeb i ambicji strażaków z Parysowa. Trzeba jednak przyznać, iż na tle okolicznych wiejskich OSP prezentował się zupełnie nieźle.

Jak już wspomnieliśmy, Parysowianie stosunkowo szybko uzyskali samochód strażacki, który służył im aż do czasu uzyskania wozu bardziej nowoczesnego. W tej chwili, po kilkunastu latach eksploatacji i on już jest przestarzały. Uzyskany za wzorową działalność Star 6 BA244 wyposażony został w autopompę o wydajności 1600 litrów na minutę. Przystosowaną do gaszenia pożarów terenowych tzn. pól i lasów, mieści w swoim zbiorniku 2500 litrów wody.Posiada specjalistyczny sprzęt do gaszenia materiałów łatwopalnych i używania piany gaśniczej.

W czasie budowy remizy OSP w Parysowie dysponowała także samochodem ciężarowym -"wywrotką".

Wykazy posiadanego sprzętu i uzbrojenia z 1957 r i 1958 r. informują, że tutejsza OSP posiadała ,poza samochodem, do wykorzystania w akcjach liniowych, następujace urządzenia: motopompę M 800 (1szt.), motopompę angielską M 1200 (1szt.), sikawkę ręczną (1szt.), wąż ssany do motopompy (16m.), wąż ssany do sikawki (8m.), smok ssący (1), linka (20m.), wąż tłoczny Bg (380m.), wąż tłoczny Cg (405m.), wąż angielski (300m.), wąż typu C (90m.); prądownice (7szt.), wiadra blaszane (5), drabiny nasadkowe (2), bosaki (5), łopaty (6), pasy bojowe (11), hełmy (16), topory i pochwy (11), drabina polska (1), drabina słupkowa (1), drabina hakowa (1), gaśnica tetrowa (1), syrena ręczna (1).

Spis inwentaryzacyjny z 1974 r. sugeruje, że w wyposażeniu parysowskiej straży nie nastąpiły zbyt istotne zmiany na lepsze. Z nowego wyposażenia znajdujemy tutaj syrenę alarmową elektryczną, obok ręcznej, motopompy M800 (2szt.), węża tłoczonego W-75 (280m.), węża tłocznego W-52 (240m.), węża ssącego o przekroju 110mm (6m.), do niego smoki ssące (2szt.); stojak hydrantowy (1), klucz do hydrantu (1), klucze do węży (4), mostki przejazdowe (2). Hełmy strażackie, pasy, toporki, mundury wyściowe z czapkami skompletowano dla 10 druhów. Strażacy posiadali wówczas także 3 drabiny ratownicze i zbiornik brezentowy na wodę.

Jak z powyższego widać miejscowa straż w zasadzie sprzętowo była przygotowana na zapewnienie aktywności operacyjnej dziesięciu osobom. W rzeczywistości liczyła zawsze więcej strażaków czynnych, nie mówiąc już o strażakach wspierających. Przykładowo można podać, że w 1957 r. zrzeszała 19 członków czynnych i 18 popierających, spośród miejscowych rolników, rzemieślników i inteligencji. W 1966r. było ich w sumie znacznie mniej -24 osoby. W 1976r. było 17 członków czynnych i 25 popierających. Na poczatku lat 80. w 1981r. 19 zwyczajnych i 10 wspierających, zaś w 1982r. już 25 zwyczajnych i 10 wspierających. Aktualne dane na temat składu osobowego OSP podaje lista zamieszczona w aneksach.

Zdaje się,że na przełomie lat 70. i 80. straż w Parysowie przeżywała lekki kryzys, nie posiadając naturalnego dopływu sił młodego pokolenia. Spadła jej liczebność, a także stopień wydolności liniowej. Ówczesny Naczelnik Gminy informował: "W czasie przeprowadzonych ostatnio manewrów stwierdzono, że czas wykonywania poszczególnych czynności jest dłuższy od normalnego. Przyczyną tego jest fakt starzenia się druhów"9.

Podobnie jak przed II wojną światową ochotnicy strażacy z Parysowa podejmowali szereg prac o charakterze gospodarczym, które miały w efekcie dać środki na wzbogacenie sprzętu przeciwpożarowego oraz zbudowanie i utrzymanie remizy. Trzeba bowiem wiedzieć, że większość kłopotów i trudności, z jakimi borykała się straż, wynikała z braku funduszów. W ogóle straże czerpały swoje fundusze ze składek członkowskich, z dotacji władz państwowych i samorządowych oraz instytucji ubezpieczeniowych. OSP w Parysowie wykazała dużo zaradności w działaniach zmierzających do zdobycia określonych środków w postaci pracy społecznej lub bezpośrednio finansów. O czynach społecznych strażaków na rzecz zbudowania remizy już wspominaliśmy. W latach 60. i 70. straż brała udział także w czynach społecznych mających ogólniejsze znaczenie dla swojej społeczności. Była to przede wszystkim bezinteresowna służba w obronie podstaw ekonomicznych swojej wsi i całej gminy, ale także tworzenie przeciwpożarowych pasów ochronnych i zadrzewianiu dróg, praca przy budowie szkoły i porządkowania całej osady.

Pewne środki finansowe dla swojej działalności statutowej OSP uzyskiwała z wpływów z urządzanych w remizie i w terenie otwartym, imprez artystycznych i zabaw. W latach 70. rokrocznie dochody z zabaw sięgały kwoty do 25tys.zł. Dawniej loterie fantowe, kwesty z okazji Dnia Strażaka oraz amatorskie przedstawienia teatralne, czy występy orkiestry strażackiej, również przynosiły skromne dochody pozwalajace na dofinansowanie straży.

W okresie transformacji ustrojowej, w poczatkach lat 90. OSP w Parysowie znalazła się w kręgu instytucji najbardziej potrzebnym miejscowemu społeczeństwu. I to nie tylko ze względu na pełnienie ciągle zasadniczych funkcji prewencyjnych i operacyjnych. Jest także, drugą po GOK, instytucją organizującą życie społeczno-kulturalne.

Niemniej jednak o jej zasadniczej, statutowej roli decyduje przede wszystkim poziom wyszkolenia i umiejętność wykorzystania sprzętu. Pod tym względem tak w skali gminy, rejonu i województwa, straż w Parysowie należy do przodujących. Świadczy o tym choćby jej udział, wraz z wozem bojowym, w gaszeniu największego po wojnie pożaru lasu w Kuźni Raciborskiej (woj.opolskie) w sierpniu 1992r. Jako przodująca w szkoleniu była także wizytowana przez zawodowych strażaków szwedzkich, z podziwem oceniajacych tutejszy dorobek.

Od 1995r. OSP w Parysowie znajduje się w Krajowym Systemie Ratowniczo - Gaśniczym, tzn. bierze udział w walce z pożarami i klęskami żywiołowymi na terenie całego siedleckiego. To także bardzo dobrze świadczy o możliwościach tutejszych ochotników. Z rejonu garwolińskiego, poza Parysowem w składzie systemu znalazły się jeszcze tylko trzy OSP: Łaskarzew,Żelechów i Wola Rębkowska.

Parysowska straż jest podłączona także do "Systemu Szybkiego Powiadamiania"(o pożarach), który koordynuje Komenda Rejonowa w Garwolinie10.

Od 1975r.OSP Parysów na skutek wprowadzenia nowego podziału administracyjnego, znalazła się w strukturze ochotniczych straży w ramach woj. siedleckiego. Po zlikwidowaniu pow. garwolińskiego i tym samym przynależności do woj. warszawskiego, straż tej miejscowości podlega operacyjnie rejonowi garwolińskiemu straży pożarnych jako jednostka typu S1.

Przypisy do rozdziału III

1) B.Frelek, Wspomnienia, b.d., b.m., s. 21(kserokopia rękopisu)
2) S.Kuta, Ochotnicze straże pożarne w Polsce Ludowej.1944-1975. Zarys dziejów i działalność, Warszawa 1987, s.93-121
3) W związku ze zmianami organizacyjnymi po 1956r. OSP w Parysowie musiała się zarejestrować kolejny raz.Po przedstawieniu odpowiedniej dokumentacji, za czasów prezesury Wacława Oskroby,19.XII.1960r. Stowarzyszenie pod nazwą" Ochotnicza Straż Pożarna w Parysowie, pow. Garwolin zostało wpisane do rejestru Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie. Dzięki temu nabyło osobowość prawną i mogło obok właściwej nazwy używać dodatku "Stowarzyszenie Zarejestrowane".
4) S. Kuta, op.cit., s. 249.
5) Pismo Naczelnika Gminy do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Siedlcach, 21.IX. 1982 s.2 (Urząd Gminy w Parysowie).
6) Por. Plan działalności OSP w Parysowie na 1983r.,s.1
7) Informacja dotycząca stanu bezpieczeństwa na terenie gminy za okres 10 miesięcy 81r. pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego, k. 1.(Urząd Gminy w Parysowie)
8) Protokoł Walnego Zebrania OSP w Parysowie z dnia 6.II. 1977r. s. 2.
9) Pismo do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Siedlcach, Parysów 25 VIII 1982r.(Urząd Gminy w Parysowie) 10) Większość zawartych w tym rozdziale informacji pochodzi z wywiadów przeprowadzonych z członkami OSP w czerwcu i lipcu 1996r.

ROZDZIAŁ IV
Aspekty działalności społeczno-kulturalnej.

Straże ochotnicze pełniły w środowisku swego działania funkcje założone, które były też głównymi, a polegały na zapobieganiu pożarom, udzielaniu pomocy w czasie klęsk żywiołowych i uświadamiania ludności o właściwych w związku z powyższym zachowaniach1. To jednakowoż nie wyczerpywało bogactwa oddziaływań OSP. Równie bowiem istotne, choć uboczne z punktu widzenia zasadniczego celu tej organizacji, były jej rzeczywiste funkcje społeczne, które swoją istotą nawiązywały do wartości pomocy wzajemnej, tradycyjnej normy obyczajowej, charakteryzującej sposób postępowania gromad ludzkich, zapewne od zarania dziejów społeczeństwa. W ramach relacji miedzy wolą jednego człowieka a wolą innych ludzi, na tle zabiegów o zabezpieczenie bytu przed klęskami, zawiązały się naturalne, odwzajemnione akty popierania, współdziałania, czyli samopomocy.

Zorganizowana dobrowolnie, ale z uwzględnieniem pewnej dyscypliny, w swoim otoczeniu społecznym straż budziła potrzebę współnego działania, pionierskiego w końcu XIX w., na rzecz zdrowej integracji społecznej. W czasach braku państwa Polskiego była często jedyną w miejscowości placówką obywatelską o nastawieniu jednocześnie praktycznym i etosowym, patriotycznym. W tym kontekście można odwołać się do wypowiedzi Bolesława Prusa, który już w 1879 r., czyli na samym początku ochotniczego ruchu strażackiego, konstatował: "(...) prowincjonalne straże ogniowe ważne są z dwu względów. Naprzód , zmniejszają w miastach klęski pożarów , a po wtóre kształcą ludzi w obywatelskim rzemiośle, to jest: uczą adwokatów braterstwa z rzemieślnikami, kupców z wyrobnikami(...) Nadto - hartują tych ludzi, budzą w nich odwagę, wdrażają do porządku i karności. Wszystkie te zaś przymioty są niezbędne w mężczyznach, którzy bez nich ani Bogu, ani płci pięknej miłymi być nie mogą"2.

Straż ochotnicza w Parysowie od początku swego istnienia pełniła zasadniczą rolę społeczną w przeobrażeniach kulturowych i cywilizacyjnych tego ośrodka. Od początku jej istnienia wśród założycieli i osób funkcyjnych tego zrzeszenia, znajdujemy ludzi cieszących się u miejscowych obywateli największym autorytetem, a więc księży, nauczyciela, rzemieślników (np. piekarza) czy wreszcie dobrych rolników, a nawet urzędników z gminy.

Strażacy parysowscy starali się kultywować "X przykazań prawego strażaka", wypracowanych jeszcze przed I wojną światową, a określających morale każdego druha jako wiejskiego autorytetu:

1. Strażak jest obowiązany do bezwzględnego posłuszeństwa wobec swych przełożonych.
2. Strażak obowiązany jest do przyjacielskiego zachowania się wobec swoich towarzyszy przez gotowość do usług koleżeńskich, do podnoszenia słowem i czynem ducha strażackiego.
3. Strażakowi nie wolno opuścić wskazanego stanowiska bez wyraźnego pozwolenia przełożonego.
4. Strażak obowiązany jest na wypadek pożaru bezzwłocznie zgłaszać się do kierownika akcji w oznaczonym miejscu;

5. Strażak obowiązany jest punktualnie w oznaczonym czasie stawiać się na zapowiedziane ćwiczenia.
6. Strażak musi każde polecenie co do zmiany jego czynności przy pożarze, bez względu na rodzaj oddziału, do którego należy bez zastrzeżeń wykonywać.
7. Strażak obowiązany jest oddane mu umundurowanie i uzbrojenie możliwie szanować, nie używać do celów prywatnych, a w razie wystąpienia zwrócić.
8. Strażak obowiązany jest każdy wolny czas poświęcać fachowej lekturze.
9. Strażak obowiązany jest brać udział we wszystkich zebraniach strażackich.
10. Strażak obowiązany jest strzec honoru swego, przez godne i męskie zachowanie się, a zupełną trzeźwością przodować innym " 3.

Parysowianie brali na ogół powyższe uwagi do serca i starali się postępować wzorowo. Niemniej jednak upowszechniany tutaj od początków II Rzeczypospolitej, a szczególnie w okresie Polski Ludowej, zwyczaj "poczęstunku" dla strażaków uczestniczących w akcjach gaśniczych, nie zawsze sprzyjał idealnej realizacji X przykazania. Podobne pokusy do przekraczania tej zasady stwarzały zabawy i nazbyt uroczyste obchodzenie święta patrona.

"Godne i męskie zachowanie" tylko sporadycznie ulegało nadwerężeniu, gdy dochodziło do waśni wewnętrznych na tle walki o stanowiska w OSP. Oto ilustracja tego spostrzeżenia zawarta w piśmie z dn.15.XII.57 r.,autorstwa 24 członków OSP,do Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Garwolinie: " My niżej podpisani członkowie(...) zwracamy się z prośbą o niezatwierdzanie wybranych członków Zarządu(...) na walnym zebraniu(...). Prośbę swą motywujemy tym, że w/w obywatele nie odpowiadają swoim stanowiskom i widzimy już w pierwszych dniach ich działalności,że z nimi nie będzie żadnej spółpracy, co wpłynie ujemnie na dalszy rozwój tutejszej straży, chcąc temu z miejsca zapobiec prosimy o ponowne wybory 4.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż honor i rzetelność, przede wszystkim konstytuowały autorytet strażaków z Parysowa, w samej osadzie oraz w bliższej i dalszej okolicy.

W wypełnianiu funkcji integracyjnej i wychowawczej OSP w Parysowie, zasadniczą rolę odgrywały, organizowane dorocznie obchody święta patrona, czyli św. Floriana. Jego kult zaczął upowszeczniać się w strażach, na ziemiach polskich, pod koniec XIX w. Znacznie upowszechnił się w okresie międzywojennym.

W zasadniczej formie przebiegał zawsze bardzo podobnie. Otóż 4 maja (lub pierwszej niedzieli maja) strażacy zbierali się, aby w szyku zwartym, z orkiestrą na czele, udać się na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Potem odbywały się spotkania, pokazy sprawnościowe i zabawy5.

W Parysowie Święto Strażaka " na św. Floriana ", obchodzone było w sposób bardzo uroczysty, ale miejscami wesoły, a nawet huczny. Rozpoczynało się już o świtaniu, gdy strażak - sygnalista wykonywał na trąbce sygnał zwołujący. Kilku druhów jechało od razu do lasu po brzezinę, którą przystrajano wozy strażackie.

Po powrocie do wsi, wyznaczeni do pocztu sztandarowego strażacy udawali się po sztandar do remizy. Pozostali zbierali się przy remizie i wraz ze skompletowanym już pocztem sztandarowym, usytuowanym na czele, ustawieni w kolumnie marszowej, czwórkowej, przechodzili do kościoła. W mszy świętej obowiązkowo uczestniczyli wszyscy strażacy, jak i dorosłe społeczeństwo Parysowa, wyznania chrześcijańskiego (katolicy). Przed mszą, na dziedzińcu przed bramami kościoła ustawiano cięższy sprzęt ratowniczy z wozami bojowymi. Pod koniec uroczystości kościelnej był on poświęcany " ku pomyślności". Następnie odbywała się defilada strażaków, ubranych już zresztą od początku w stroje galowe, a wozami trzykrotnie objeżdżano kościół.

Po mszy, która miała charakter sumy, zbierano się w remizie , gdzie wobec przedstawicieli całej społeczności, naczelnik w specjalnym przemówieniu podsumowywał miniony rok akcji liniowych i działalności oświatowo- kulturalnej. Podczas tego zgromadzenia przedstawiciele władz państwowych lub rejonowych straży wyróżniali i odznaczali szczególnie zasłużonych druhów. Tego dnia składano również wieńce na grobach druhów, którzy skończyli już swoją doczesną powinność.

Potem odbywały się pokazy sprawności operacyjnej, w ramach których miejscowi druhowie wykorzystywali sprzęt ratowniczy. Była też często loteria fantowa, do której wcześniej członkowie OSP zbierali nagrody w miejscowych gospodarstwach.

Wieczorem natomiast organizowano w budynku remizy lub na wolnym powietrzu, zabawę taneczną. Bufet na niej prowadzili strażacy. Dochody uzyskane z tego tytułu, jak już wspominaliśmy, przeznaczano na zakup sprzętu przecowpożarowego lub umundurowania.

Obecnie Święto Strażaka posiada zbliżoną formę obchodzenia. Odbywa się co roku w innej jednostce OSP gminy, do której sąsiedzi zjeżdżają wozami bojowymi.

Podczas tego święta, a także podczas uroczystości z okazji rocznicy powstania OSP, odbywały się także uroczystości pasowania młodzieży na tzw. strażaków czynnych. Miały one miejsce tylko wtedy gdy istniała drużyna młodzieżowa (15 - 20 lat), która z powodzeniem zakończyła cykl szkoleniowy. Uroczystość ta nawiązywała do staropolskiego zwyczaju pasowania na rycerza.

W remizie w ramach specjalnego apelu, adept wychodził z szeregu młodzieńców, przyklękał i wówczas naczelnik opuszczał mu na ramię toporek strażacki i wypowiadał formułkę :" pasuję cię na strażaka ochotnika". W okresie po 1957r. jednocześnie wręczał młodemu strażakowi legitymację członkowską OSP, który to dokument był ostatecznym potwierdzeniem przyjęcia w poczet strażaków ochotników.

Swój społeczny, jednocześnie kulturotwórczy wymiar, posiadała działalność artystyczna miejscowej straży. Czynila z OSP czołowego animatora życia kulturalnego Parysowa i okolicy.

W ciagu swego trwania organizacja uruchomila orkiestrę, zespoły teatralne a także kierowała swych członków do chóru kościelnego.

Wśród starszego pokolenia żywe są jeszcze wspomnienia dotyczące istnienia przy OSP orkiestry dętej. Trudno jednak napisać coś konkretnego o jej istnieniu. Z pewnością uświetniała swoją grą uroczystości strażackie, przeglądy, obchody świąt państwowych,jak i kościelnych, przygrywała do tańca w czasie majówek i zabaw.

Niewątpliwie w czasach II Rzeczypospolitej do rzadkości należały orkiestry zakładane w mniejszych skupiskach ludności wsi lub miasteczka. Po II wojnie światowej nie udało się już odtworzyć tego zespołu muzycznego. Zapewne koszty utrzymania orkiestry były tak duże, że straż ani społeczeństwo Parysowa nie mogły juz sobie pozwolić na jej utrzymanie.

Zaangażowanie się OSP w amatorski ruch artystyczny, dotyczyło przede wszystkim powoływania zespołów teatralnych6. Była to forma bardzo popularna w okresie miedzywojennym, a także jeszcze po 1945 r., aż do czasów upowszechnienia się telewizji. Na organizację przedstawień teatralnych zezwalał strażakom już statut z 1898 r. Wystawiane przez nich, często z udziałem miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich, "sztuczki" stwarzały okazję do rozrywki dla całej społeczno- ści. Wprawdzie repertuar zespołu amatorskiego nie był specjalnie wymagający, bo zazwyczaj składały sie nań jednoaktowe "komedyjki", to jednak wywierał on wpływ na kształtowanie gustów, odczuć estetycznych i etycznych Parysowian.

Posiadając zespoły artystyczne OSP w Parysowie mogła brać udział bardziej widowiskowo i intensywnie w obchodach ważnych rocznic narodowych, przed II wojną szczególnie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja i odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada. Po wojnie strażacy szczególnie uświetniali święto 22 lipca i 1maja, a także święto ruchu ludowego na Zielone Świątki. W tych dniach dzięki staraniom OSP organizowano uroczyste akademie, capstrzyki, pochody, przedstawienia teatralne i zawody sportowe. Remizy były dekorowane flagami, a przed 1939r. i po roku 1989 uroczystości poprzedzano nabożeństwami w kościele parafialnym.

Prowadząc urozmaiconą działalność artystyczną OSP w Parysowie świadomie starała się pielęgnować niektóre formy kultury ludowej. Brała więc udział, nawiązując do przeszłości, w pielęgnowaniu wybranych elementów roku obrzędowego tradycyjnej wsi polskiej, co na ogół wiązało się jednocześnie z ustalonym przez Kościół rokiem liturgicznym. W sumie tę działalność można określić jako "folkloryzm". Polega ona na wydobywaniu z tradycyjnej kultury chłopskiej tylko niektórych jej elementów, " takich mianowicie, które stają się atrakcyjne dzięki swej formie i emocjonalnej treści"7. Folkloryzm obrzędowy, nawiązujący do zwyczajów dorocznych i rodzinnych stał się w OSP bodaj najważniejszyą formą pielęgnowania rodzimych tradycji. Uprawiany był w ramach osobnych uroczystości, ale także jako sztuka widowiskowa w wydaniu amatorskich zespołów teatralnych, bądź w ramach zabawy czy innych uroczystości organizowanych przez strażaków, bądź z ich udziałem.

OSP w Parysowie żywo angażowała się w pielęgnowanie zwyczajów wiosennych, szczególnie zaś mającego wśród nich najważniejsze znaczenie Świąt Wielkanocnych. Zwyczaje te, jako związane z powrotem na ziemię życiodajnego ciepła, miały szczególne znaczenie w życiu rolnika. Poczynając od Wielkiego Piątku ubrani w stroje galowe, w hełmach, strażacy pełnili wartę honorową przy symbolicznym grobie Chrystusa w kościele parafialnym. Na prawym ramieniu wartownicy trzymali odkryte toporki. Ustawieni dwójkami, zmieniali się równo w odstępach godzinnych. Pełnienie tej służby uważano za bardzo zaszczytne wyróżnienie. Do warty dobierano kandydatów wyróżniających się wśród miejscowej społeczności nieskazitelną postawą moralną. Natomiast Wielkanocny " lany poniedziałek" stwarzał druhom okazję do szeregu spontanicznych zabaw, z użyciem sprzętu gaśniczego na wodę, które nie wymagały specjalnego scenariusza.

Przy dyngusie, zwłaszcza w czasach przed II wojną światową, podobno strażacy parysowscy wykazywali się znaczną pomysłowością przy wykorzystaniu sikawek, które na szczęście dla dziewcząt nie były jeszcze pompami motorowymi.

Od końca lat 20. czyli od czasu odrodzenia się dożynek w formie demokratyczno - ludowej lub państwowotwórczej, strażacy parysowscy brali w nich aktywny udział. Miejscowe dożynki odbywały się na szczeblu gminnym. Składały sie zazwyczaj z następujących elementów :

1) msza święta i poświęcenie wieńców (poza okresem Polski Ludowej);
2) korowód dożynkowy ;
3) składanie wieńców;
4) występy artystyczne;
5) popołudniowe imprezy sportowe i rozrywkowe;
6) wieczorna zabawa.

Strażacy akcentowali swą aktywną obecność w każdej z tych części święta plonów. W mszy świętej uczestniczyli ubrani w mundury galowe.Później brali udział w korowodzie dożynkowym. Byli wśród gospodarzy uroczystości przyjmujących wieńce (Prezes). Nierzadko druh znajdował się wśród strażaków niosących bochen chleba wypieczony z nowego zboża. Później strażacy organizowali gry i zabawy sprawnościowe dla chętnych, w ramach pokazu prezentowali swoje umiejętności operacyjne (gaszenie małego ognia, biegi z drabinami, zwijanie węży na wodę). To oni organizowali także wieczorną zabawę przeznaczoną dla całej społeczności. Biorąc tak aktywny udział w dożynkach strażacy jednocześnie podkreślali swój głęboki szacunek do ziemi i pracy na roli, której zresztą bezpieczeństwa strzegli, pełniąc swą zasadniczą powinność.

OSP w Parysowie odgrywała również zasadniczą rolę w pielęgnowaniu zwyczajów zapustnych, czyli po prostu urządzaniu zabaw karnawałowych, które z miejscowych karczem, dzięki staraniom strażaków, przeniosły się do remizy, gdzie można się było bawić w sposób bardziej kulturalny. "Ostatkowe" zabawy dla młodzieży nierzadko połączone były z tzw. przebierańcami.

Do tradycji nawiązywały wieczornice zwane "Andrzejkami", także przeznaczone dla młodzieży, ale jak sugerują wyniki ankiet, organizowane w remizie sporadycznie. Była to forma zabawy koedukacyjnej, przy muzyce nie zawsze ludowej, w trakcie której dziewczęta wróżyły sobie o powodzeniu matrymonialnym, nawiązując tym samym do tradycyjnych wróżb panieńskich urządzanych w wigilię św. Andrzeja.

W ramach obrzędów rodzinnych, strażacy z Parysowa zaznaczali swoją obecność w weselach i pogrzebach. Rzecz jasna bardziej znaczący był ten udział wówczas gdy posiadali orkiestrę.

Udział OSP w ślubach i towarzyszącym im ceremoniale był raczej znikomy. Zdarzało się, że pan młody do ślubu zakładał mundur galowy. W podobnych też strojach, podczas mszy i wesela, mogli występować jego zrzeszeni koledzy.

Bardziej zasadniczy był udział strażaków w pogrzebach swoich kolegów. Wszyscy druhowie uczestniczyli w nabożeństwie pogrzebowym i pozostałych ceremoniach. " Zawsze towarzyszymy jeżeli jeden z nas odejdzie na tamten świat"8 - Stwierdza jeden z respondentów. Dawniej do trumny zmarłego strażaka przybijano na wierzchu jego hełm. "Gdy ciało strażaka wyprowadzano z domu, to naczelnik krzyczał baczność ", a sygnalista grał "na baczność". Po mszy trumna z nieboszczykiem wynoszona była z kościoła przez czterech druhów. Na cmentarzu. podczas składania trumny do grobu sygnalista także grał odpowiedni "sygnał".

W czasie pogrzebu, gdy chowano szczególnie zasłużonego członka OSP "to i naczelnik powiedział jakieś przemówienie"9. Po pogrzebie, przez jakiś czas strażacy wystawiali przy grobie wartę honorową. Rzecz jasna składali też, ufundowany ze składek, specjalny wieniec "od straży".

W zasadzie w działalności społeczno - kulturalnej parysowska straż intensywnie towarzyszy miejscowej parafii kościoła rzymsko - katolickiego Dowodem tej bliskości i uznania autorytetu kościelnego, jest ufundowana dawno temu przez OSP okazała rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego, znajdująca się w przedsionku kościoła parafialnego.

Podczas miejscowego odpustu strażacy brali udział w procesji wokół kościoła. Ubierali też " swój ołtarz ". Aktywnie uczestniczyli we wszystkich świętach kościelnych. Na Boże Ciało zwyczajowo nieśli baldachim nad księdzem proboszczem i przystrajali jeden z ołtarzy. Podczas uroczystości wielkanocnych, bożonarodzeniowych, na Matki Boskiej Zielnej i innych, strażacy wystawiali swój poczet sztandarowy i prezentowali się w strojach galowych. Zresztą w strojach uroczystych uczestniczyli w każdym niedzielnym nabożeństwie miejscowego kościoła.

Był okres w działalności parysowskiej OSP, kiedy organizacja ta integrowała również kobiety. Przed II wojną światową pomagały one nie tylko w prowadzeniu działalności kulturalno - oświatowej, organizując imprezy artystyczne i towarzyskie. Pełniły również funkcje sanitariuszek. Samarytanki z Parysowa zdobyły duże uznanie miejscowego społeczeństwa. W akcjach korzystały z apteczki dość słabo zaopatrzonej. Nie posiadały noszy.

W swojej rzeczywistej działalności, tak operacyjnej jak i społeczno-kulturalnej OSP realizowała przede wszystkim funkcję integracyjną. Ta funkcja bywa spełniona - jak pisze Aleksander Kamiński - o ile dana organizacja stanowi "dla jednostek pomost między rodziną i społecznością lokalną z jednej strony, a narodem
i wspólnotą ogólnoludzką - z drugiej" 10.

Podejmując określone działania na rzecz własnego środowiska, a nawet całego społeczeństwa, zorganizowani druhowie jakby przekraczali barierę oddzielającą ich osobisty "mały świat " od "świata większego" ich całej gromady, gminy a nawet narodu czy ludzkości.

W tym miejscu przypomnijmy jeszcze, za Florianem Znanieckim, że " przeciętny osobnik należy do wielkiej grupy tylko za pośrednictwem małej jako jej członek"11. Zapewne nieświadomie ta myśl stanowiła decydujacy motyw zabiegów integracyjnych OSP. Przekonanie o przynależności do określonej rodziny, regionu - jako części ojczyzny, do lubianej organizacji społecznej, która niesie ludziom pomoc, wpływało na trwałość poczucia zespolenia. Przy tym, jak widać z

Ponadto, w ramach swoistego "sąsiedztwa z wyboru" członkowie OSP znaleźli się w komfortowej psychicznie sytuacji, gdy nie musieli już, tak jak ich przodkowie w ramach społeczeństwa stanowego, należeć do struktur narzuconych przez los i dziedziczenie. Odnaleźli bowiem ludzi o podobnych do swoich zainteresowań i dobrowolnie weszli z nimi w wspólnotę 12. Dzięki temu w społeczności Parysowa stanowili zawsze swoistą, o wysokim autorytecie i prestiżu społecznym, wyróżniającą się grupę obywateli. Wiązała ich wspólna pasja, której gotowi byli poświęcić się bez reszty.

Podczas służby zawiązywała się między nimi solidarność, powstawały nowe znajomości, a nawet przyjaźnie. Walka z ogniem, ale także prowadzenie szerokiej działalności społeczno-kulturalnej - to wszystko wyjątkowo zespalało społeczność OSP.

Istotnym jest jeszcze i to, że przynależność do straży stwarzała członkom tej organizacji szansę na ekspresywność, czyli okazję do wyrażania przeżyć i upodobań o charakterze religijnym, artystycznym i sportowym. Temu właśnie służyła rozwinięta działalność kulturalna OSP. Nierzadko szczególnie podczas uczestnictwa w zespołach artystycznych, przedstawieniach, dawała możliwość nie tylko odtwarzania, ale i tworzenia wartości kulturalnych.

Przypisy do rozdziału IV

1) Por. W. Piotrowski, Wiejska społeczność lokalna a organizacje terenowe, Warszawa 1968, s. 176.
2) B.Prus, Kroniki, t.4, Warszawa 1955, s. 253
3) B.Wójcikiewicz, X przykazań prawego strażaka, "Przegląd Pożarniczy", 1914, nr 3, s.1.
4) Członkowie OSP w Parysowie. Do Powiatowej Komendy Straży Pożarninzej w Garwolinie (pismo z dn. 15. XII. 1957r.)
5) Por. B.Ulicki, Święty Florian od średniowiecza do współczesności, Warszawa 1991, s. 37 i nast.
6) S.J.Pastuszka, Teatr ludowy w II Rzeczypospolitej, Warszawa - Kielce 1995, s. 37-40.
7) J.Burszta, Kultura ludowa-folkloryzm-kultura narodowa, "Kultura i Społeczeństwo", 1969, nr 4, s.88.
8) Cytat ten a także inne informacje dotyczące bezpośrednio działalności społeczno - kulturalnej OSP w Parysowie, pochodzą z wywiadów przeprowadzonych z członkami tej organizacji w czerwcu i lipcu 1996r.
9) Ibidem.
10) A.Kamiński , Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wpływów wychowawczych, [w:] Uniwersytet powszechny jako środowisko wychowawcze, pod red. I.Lepalczyk, Warszawa 1971 s.12
11) F.Znaniecki, Socjologia wychowania, t.1, Warszawa 1973, s. 105.
12) A.Kamiński, op. cit.,s. 31.

Zakończenie

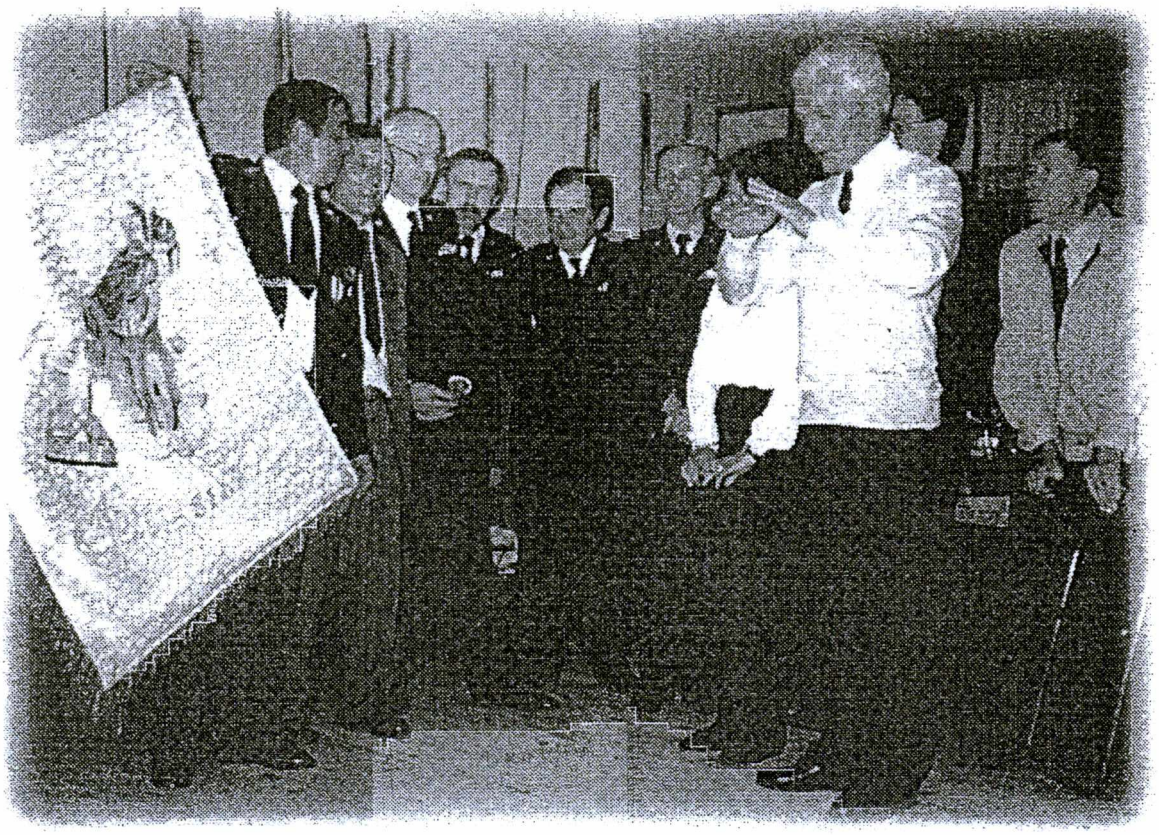
Dorobek OSP w Parysowie, organizacji która właśnie kończy 100 lat swojego istnienia, jest olbrzymi i jednocześnie bardzo urozmaicony. Kilka pokoleń Parysowian znalazło się w jej strukturach, albo przynajmniej miało z nią styczność. Jawi się jednocześnie tutejsza straż ochotnicza, jako spolegliwy opiekun miejscowego społeczeństwa.

Będąc placówką najlepiej pojętej służby publicznej, rozwijała i pielęgnowała czynnie poczucie bezinteresownej troski o dobro innych. Wyrabiała konieczność poświęcania się bez reszty dla ogółu.

W swoim życiu wewnątrzorganizacyjnym preferowała ducha demokracji, choć nie zawsze rzeczywistość polityczna pozwalała na tego typu podejście. Emanowała także nadzwyczajną siłą moralną. nic więc dziwnego, że straż grupowała jednostki cieszące się z reguły dużym autorytetem i sympatią miejscowego społeczeństwa.

Straż parysowska w swojej historii wykonała olbrzymią pracę na rzecz miejscowego społeczeństwa. Jak już wiemy były to działania operacyjne, ale także społeczno - kulturalne. W systemie zorganizowania Parysowian, była jedną z najważniejszych i najbardziej wszechstronnych organizacji, długo zresztą jako zrzeszenie jedyne.

Również aktualnie OSP jest niezbędną w życiu społeczno - gospodarczym i kulturalnym Parysowa. Powinna trwać dalej, aby w zmieniających się warunkach ustrojowych i cywilizacyjnych, chronić i integrować swą małą,"parysowską ojczyznę". Świadomość posiadania stuletniej tradycji będzie temu na pewno sprzyjać.



Delegacja strażaków ze Szwecji przebywająca gościnnie w OSP Parysów /1992/

ANEKSY

Aneks Nr.1. Statut straży ogniowych w Królestwie Polskim w 1882r. Uzgodniono w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych 11.02. 1882r. Warszawski generał-gubernator Generał-adjutant [podp.] Albedyński

Statut [ ] Towarzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej

§ 1 [...] Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej organizuje się w celu niesienia pomocy podczas pożarów tak dla tłumienia ognia, jak i ratowania dobytku i życia ludzi w budynkach objętych ogniem.
Uwaga 1. Utworzenie tego Towarzystwa nie zwalnia od pomocy, którą w podobnych przypadkach na podstawie " ustawy ogniowej ", zobowiązane jest nieść kwaterujące w mieście wojsko.
Uwaga 2. Miasto [...] pod względem zabezpieczenia od ognia dzieli się na kilka rewirów wedle zatwierdzenia gubernatora.

§ 2 Towarzystwo składa się z nieokreślonej liczby członków i wstąpić do niego może każdy o nieskazitelnej opinii dorosły (nie młodszy niż 18 lat) mieszkaniec miasta, który własnoręcznie zapisze się w zaprowadzonej w tym celu w magistracie księdze na dowód tego, że będzie w sposób zdyscyplinowany wypełniał nałożone przez Towarzystwo obowiązki i inne przepisy służbowe.

§ 3 Członkowie Towarzystwa dzielą się na rzeczywistych i honorowych. Członkowie rzeczywiści pełnią służbę w czasie pożarów i uczestniczą w zajęciach praktycznych, zaś honorowi uczestniczą w pracach Towarzystwa pośrednio poprzez materialne ofiary wnoszone do kasy Towarzystwa : 1 rubel wpisowego i po 3 ruble składki rocznej płatnej z góry. Członek honorowy, który po trzykrotnym upomnieniu nie wniesie tej składki do końca roku, zostaje wykluczony z listy członków honorowych Towarzystwa.

§ 4 Członkowie Towarzystwa winni wypełniać przyjęte na siebie obowiązki dokładnie i gorliwie. Nie przybywający bez usprawiedliwionych przyczyn do pożaru i na zajęcia praktyczne podlegają karze pieniężnej w wysokości od 15 do 50 kopiejek. Pieniądze te wzbogacą fundusz Towarzystwa na ulepszanie straży. Usprawiedliwionymi przyczynami będą; choroba lub nieobecność w mieście.

§ 5 Wszystkimi sprawami Towarzystwa zarządza rada składająca się z 6 członków, po 3 z każdego oddziału i naczelnika straży. Członków rady, naczelnika straży i jego pomocnika wybiera na okres jednego roku walne zebranie członków pod przewodnictwem [...] miasta w tajnym głosowaniu, zwykłą większością głosów. Przewodniczy w radzie osoba wybrana przez jej członków. Do rady wchodzą też członkowie stali : naczelnik straży ziemskiej i [...] miasta.

§ 6 Do zadań rady należy :

a) zaopatrywanie Towarzystwa w sikawki i narzędzia ogniowe ;
b) dokonywanie wyboru spośród ogółu członków Towarzystwa naczelników dla każdego rewiru w mieście (uwaga 2 do par 1) a także po jednym kandydacie na te stanowiska,zobowiazanych do zastępowania naczelników rewirowych w przypadku ich choroby lub nieobecności w mieście ;
c) zatwierdzanie instrukcji działania dla osób wchodzących w skład Towarzystwa,
d) podejmowanie decyzji o wydatkowaniu funduszy Towarzystwa zgodnie z instrukcją zatwierdzoną przez walne zebranie ;
e) przedstawianie w końcu roku walnemu zebraniu członków sprawozdania z działalności. Uchwały rady zapadają zwykłą większością głosów.

§ 7 Członków rady, naczelnika straży, jego pomocnika jak i naczelników oddziałów zatwierdza gubernator spośród wybranych na te stanowiska kandydatów - po dwie osoby na każde stanowisko.

§ 8 Naczelnik straży rozdziela członków rzeczywistych do różnych oddziałów i nadzoruje nad należytym i skutecznym ich zapoznaniem z czynnościami przy gaszeniu pożaru. Kieruje czynnościami strażaków przy pożarze podlegając przy tym wskazówkom naczelnika straży ziemskiej, a w przypadku jego nieobecności wskazówkom [...] miasta[...] . Naczelnik straży nie może jednak zmuszać członków straży do działań jawnie niebezpiecznych dla życia, odwołując się w każdym przypadku do ich męstwa.

§ 9 Naczelnicy rewirowi podlegając naczelnikowi straży, są obowiązani prowadzić spis członków Towarzystwa znajdujących się w ich rewirach a także spis różnych narzędzi ogniowych należących do właścicieli domów, jak to : bosaków, toporów, drabin, łopat, wiader, beczek, itp. Są też obowiązani nadzorować, by sprzęt pożarowy, utrzymywany wedle oddzielnego przydziału dla każdego właściciela domu, był sprawny.

§ 10 Członkowie rzeczywiści ochotniczej straży ogniowej podlegają władzy naczelnika straży oraz naczelników rewirów, w których zamieszkują. O każdej zmianie mieszkania członek jest zobowiązany powiadomić swego właściwego naczelnika, a jeśli ze zmianą mieszkania zmienia również rewir, to powiadamia o ty zarówno naczelnika dotychczasowego rewiru, jak również tego, do którego rewiru przechodzi. O każdym wydaleniu się z miasta członkowie straży także powiadamiają właściwych naczelników.

§11 Niesumienność oraz wykroczenia członków przeciwko przyjętym przez nich obowiązkom rozpatrywane są przez naczelnika straży i naczelników rewirowych, przy czym członkowie winni wykroczeń mogą być osądzeni przez nich w miarę winy na :

a) karę pieniężną w wysokości od 15 do 50 kopiejek (§ 4) ;
b) udzielenie nagany ;
c) wykluczenie z Towarzystwa. Ta ostatnia kara podlega zatwierdzeniu przez radę.

§12 Członkowie rzeczywiści Towarzystwa oprócz osobistego uczestnictwa przy pożarach biorą też udział w niezbędnych dla sprawności straży ćwiczeniach i zgodnie ze swoimi obowiązkami przydzielani są do następujących oddziałów kierowanych przez naczelników :

a) oddział do tłumienia ognia, rozbierania płonących części budynków i budowli przyległych, jeśli zachodzi taka potrzeba ;
b) oddział przy sikawkach i wężach pożarniczych. Jego członkowie dostarczają też sikawki bezpośrednio na miejsce pożaru ;
c) oddział dostarczający w beczkach wodę do sikawek pożarowych ;
d) oddział ratujący ludzi i wszelkiego rodzaju dobytek z domów objętych płomieniami i znajdujących się w niebezpieczeństwie;
e) oddział składający się z ludzi wyznaczonych do nadzorowania całości mienia ruchomego wyniesionego z domów w bezpieczne miejsce.

§13 Dla odróżnienia rzeczywistych członków Towarzystwa noszą oni przy wypełnianiu swoich obowiazków jednolite umundurowanie : bluzy z żaglowego płótna przepasane pasami skórzanymi i lakierowane skórzane kaski, na otoku których winny być umieszczone z przodu mosiężne litery [...] PO. Naczelnik straży i naczelnicy oddziałowi moga nosić metalowe (mosiężne) kaski według wzoru obowiązującego dla członków Warszawskiej Straży Ogniowej. Nadane rzeczywistym członkom Towarzystwa umundurowanie dozwala się im nosić tylko podczas gaszenia pożarów oraz w czasie zajęć praktycznych.

§14 Fundusze Towarzystwa powstają z :

a) obowiazkowych składek członków honorowych (§ 3) ;
b) kar nakładanych przez naczelnika straży (§ 11)
c) ofiar.

Fundusze przechowywane są u jednego z członków rady, wybranego skarbnikiem, i rozchodowywane zgodnie z instrukcją zatwierdzoną przez walne zebranie członków i wedle szczegółowych decyzji rady. Fundusze towarzystwa mogą być rozchodowywane na :

1. utrzymanie brandmajstra i stróży na wieży strażackiej ;
2. zakup sikawek i narzędzi pożarniczych ;
3. wspomaganie członków Towarzystwa, którzy przy pełnieniu swych obowiązków ulegli potłuczeniom lub skaleczeniom;
4. zapomogi lub pensje dla rodzin członków Towarzystwa zmarłych od ran powstałych przy pożarze;
5. nagrody dla tych członków Towarzystwa, którzy odznaczają się szczególną gorliwością i na koniec;
6. sprawianie umundurowania zgodnie z § 13 dla niezamożnych członków

§15 Dla uprzedzenia w porę członków Towarzystwa i mieszkańców miasta o powstałym pożarze winna być utrzymywana na wieży miejskiej stała straż, odbywana kolejno przez wolnonajemnych stróży pod bezpośrednim nadzorem bradmajstra. Dyżurny stróż po zauważeniu pożaru niezwłocznie daje znać o tym biciem w dzwon i w tymże czasie wystawia umówione sygnały (nocne i dzienne).

§16 Nauczanie członków Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej prawidłowego posługiwania sie sprzętem pożarniczym należy do obowiązków naczelnika straży przy współudziale naczelników oddziałowych i brandmajstra. Zbiórki członków na zajęcia praktyczne ze sprzętem pożarniczym lub bez niego, a także przeprowadzanie dla lepszego wyszkolenia ludzi niespodziewanych alarmów, urządza się każdorazowo za zezwoleniem naczelnika straży miejskiej.

§17 Organizowanie specjalnych zebrań lub uroczystości bez zezwolenia naczelnika guberni jest niedozwolone. Przy podaniach o organizację takowych winien być każdorazowo przedstawiany do zatwierdzenia przez gubernatora program zebrania lub zabawy i żadne odstępstwa od zatwierdzonego programu nie mogą mieć miejsca. Równocześnie zabrania się Towarzystwu wprowadzania i używania jakichkolwiek szczególnych znaków, jak też wszelkich zajęć oprócz tych, które służą praktycznej nauce tłumienia pożarów. [Źródło : Archiwum Państwowe w Łodzi, Kancelaria Gubernatora Kaliskiego, sygn. 248 bp. Oryginał w j.rosyjskim. Tłumaczenie T.Olejnik, [w:] T.Olejnik, Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim, Warszawa 1966, s. 222-225]

Aneks nr. 2
Ustawa normalna straży ogniowych w Królestwie Polskim z 1898r. (fragmenty)

Art. 1. Towarzystwo straży ogniowej zakłada się w celu gaszenia pożarów i w ogóle w celu przeciwdziałania klęskom pożarowym w obrębie miasta (wymienić należy miasto) i jego okolic, na przestrzeni (określić przestrzeń)

Art. 61. Do straży ogniowej towarzystwa należą :
1) wszyscy członkowie ochotnicy i 2) członkowie rzeczywiści, którzy się zaliczyli w poczet straży. Oprócz tego służyć mogą w straży osoby wolnonajemne.

Art. 62. Skład osobisty straży ogniowej towarzystwa dzieli się według rodzajów obowiązków służbowych na oddziały (toporników, kominiarzy, dostarczających wodę, pełniących służbę bezpieczeństwa i dr.).

Art. 63. Straż ogniowa składa się : 1) z naczelnika straży; 2) jednego lub kilku jego pomocników; 3) naczelników oddziałów; 4) zarządzającego majątkiem towarzystwa i 5 służby ogniowej zdatnej i niezdatnej do szeregu.

Oprócz pomienionych w niniejszym artykule, stosownie do uznania ogólnego zebrania, mogą być zaprowadzone inne jeszcze obowiązki służbowe, potrzebne do prawidłowego urządzenia straży. Szczegółowe obliczenie liczebnego składu straży, jej podziału i liczby osób wchodzących w skład każdego oddziału i liczby urzędników i podziału zajęć między nimi należy do ogólnego zebrania.

Art. 64. Naczelnika straży, jego pomocnika i zarządzającego majątkiem wybiera ogólne zebranie z grona członków mających prawo głosu na zebraniu. Naczelników oddziałów mianuje naczelnik straży z dwóch kandydatów wybranych w tym celu przez właściwy oddział. Innych urzędników straży mianuje naczelnik według własnego uznania.



Art. 65. Naczelnik kieruje wszelkimi czynnościami straży podczas ćwiczeń, parady, przeglądów i podczas pożarów z zachowaniem w tym ostatnim przypadku przepisów wyszczególnionych w art. 72 i 73. Do naczelnika straży należy też główny nadzór nad taborem i stanem gospodarczym straży oraz nad wypełnieniem w ogóle przez wszystkich urzędników straży ich obowiązków. Naczelnik wydaje wszystkie rozporządzenia służbowe dla straży. Naczelnik ma prawo przydzielania członków straży do oddziałów, uwalniać mianowanych przez siebie urzędników
i pociągać skład osobisty straży do odpowiedzialności dyscyplinarnej w zakresie instrukcji danej mu przez ogólne zebranie.

Uwaga. Ćwiczenia odbywają się po otrzymaniu pozwolenia naczelnika policji miejscowej, na miejscach przez niego wskazanych, przy czym dokonywane być mają tylko takie czynności, które służyć mogą do praktycznego wyuczenia się gaszenia pożaru. Na urządzanie parad i przeglądów powinno być uprzednio wyjednywane pozwolenie gubernatora.

Art. 66. Naczelnik straży obowiązany jest złożyć zarządowi towarzystwa raport o każdym pożarze i o szczególnych zajściach z członkami towarzystwa podczas pożarów, ćwiczeń i przeglądów.

Art. 67. Pomocnik naczelnika straży zastępuje go w razie nieobecności i spełnia poruczone mu przez naczelnika obowiązki w zakresie jego atrybucji. Urząd pomocnika naczelnika straży może być połączony z urzędem naczelnika oddzielnej części (art.71), również mogą być pomocnikowi naczelnika poruczone obowiązki naczelników oddziałowych.

Art. 68. Naczelnik oddziału kieruje czynnościami członków swojego oddziału podczas pożaru, ćwiczeń i przeglądów. Prowadzi liczbę członków swego oddziału i dozoruje prawidłowego wykonywania służby.

Art. 69. Zarządzający majątkiem towarzystwa sprawuje nadzór nad wszystkimi będącymi własnością towarzystwa lub powierzonymi towarzystwu przyborami, taborem i resztą majątku, a w razie potrzeby i w zakresie danej mu przez ogólne zebranie instrukcji zarządza naprawą przedmiotów uszkodzonych. Do niego należy prowadzenie inwentarza całego majątku towarzystwa; jeden egzemplarz inwentarza powinien być złożony w aktach urzędu.

Art. 70. Członkowie straży obowiązani są :

1) niezwłocznie po sygnale alarmowym stawić się na miejsce pożaru albo na punkt zborny w przepisanym mundurze lub z ustanowionym znakiem;
2) bezwarunkowo podlegać wszystkim rozporządzeniom naczelnika straży i naczelnika swego oddziału;
3) nie opuszczać miejsca pożaru bez zezwolenia naczelnika;
4) w dniachwyznaczonych dla ćwiczeń stawić się w oznaczonym czasie, a w razie niemożności przybycia - zawiadomić o tym naczelnika ;
5) w razie wyjazdu z miasta zawiadomić o tym zawczasu naczelnika straży.

Art. 71. Gdyby, zależnie od warunków miejscowych lub od ilościowego składu straży, uczestnictwo wszystkich jej członków w każdym pożarze okazało się niedogodnym albo zbytecznym, w takim razie straz może być podzieloną stosownie do postanowienia ogólnego zebrania na części, rozdzielone swoją drogą na oddziały strażackie. Na czele każdej oddzielnej części stoi naczelnik (brandmajster), któremu w zakresie tej części przyswajają się prawa i obowiązki odpowiednie tym, jakie w stosunku do całej straży ma je naczelnik, któremu podlegają bezpośrednio wszyscy naczelnicy oddzielnych części, ci ostatni mianowani są w ten sam sposób co i naczelnicy straży. Szczegółowe określenie zakresu czynności naczelników oddzielnych części pozostawia się ogólnemu zebraniu członków.

Art. 72. Towarzystwo ma prawo zaprowadzić dla członków straży ogniowej specjalne umundurowanie podług wzoru zatwierdzonego przez ministra spraw wewnętrznych dnia 8 (20) czerwca 1895r. dla używania podczas czynności przy pożarze, ćwiczeniach, przeglądach i w ogóle podczas pełnienia obowiązków służbowych. Poza obrębem wskazanych wypadków munduru używać nie wolno. Uwaga. Umundurowanie odmienne od zatwierdzonego wzoru, albo znaki zasługi odmiennej formy mogą być zaprowadzone na skutek pozwolenia gubernatora.

Art. 73. Podczas pożaru naczelnik i członkowie straży ogniowej podlegają bezwarunkowo rozporządzeniom naczelnika policji miejscowej lub zastepujacego jego miejsce, niższa zaś służba policyjna podczas pożaru w miastach gubernialnych, powiatowych i niepowiatowych oraz w osadach z urzędami powiatowymi, nie mieszając się do rozporządzeń naczelnika straży i jej działalności, pomaga jej ze swej strony przy gaszeniu ognia.

Art. 74. Członkowie, których mieszkania zagrożone są niebezpieczeństwem od ognia, uwalniają się od obowiazków służbowych.

Art. 75. Naczelnicy nie mają prawa przymuszać członków do wykonywania czynności, połączonych z oczywistym niebezpieczeństwem życia.

Art. 76. Wszelkie pretensje z powodu rozporządzeń naczelnika strazy mogą członkowie przedstawić zarządowi tylko po powrocie z pożaru.

Art. 77. Członek straży lekceważący rozkaz naczelnika podczas pożaru lub ćwiczenia , jak również i podczas wykonywania jakich bądź obowiązków służbowych, zostaje przez naczelnika straży natychmiast oddalony z miejsca pożaru lub ćwiczenia , a oprócz tego podlega odpowiedzialności z art. 65 ustawy albo też czasowemu wykluczeniu z towarzystwa z mocy orzeczenia zarządu.

Art. 78. W razie zauważonego naruszenia porządku lub niezachowania środków bezpieczeństwa publicznego podczas pożaru winni tego wykroczenia członkowie podlegają karom przewidzianym w niniejszej ustawie i w instrukcji wydanej przez ogólne zebranie albo też odpowiedzialności na prawach ogólnych zależnie od rodzaju wykroczenia.

[Źródło: Ustawa normalna straży ogniowych w Królestwie Polskim, Warszawa 1900, [w;] T.Olejnik, op.cit., s.225-237]

Aneks Nr. 3.
Statut Ochotniczej Straży Pożarnej z dn. 18 lipca 1957. (fragmenty)

STATUT
Ochotniczej Straży Pożarnej

Rozdział I
Nazwa, siedziba, zadania i środki działalności

$ 1. Stowarzyszenie nosi nazwę " Ochotnicza Straż Pożarna " i nazwane jest w dalszych postanowieniach statutu w skrócie " Stowarzyszeniem".

$ 2. 1. Siedzibą Stowarzyszenia jest

---

2. Obszarem działania Oczotniczej Straży Pożarnej jest miejscowość będąca siedzibą Stowarzyszenia oraz miejscowości leżące w odszarze pomocy sąsiedzkiej. Uwaga: obszary działania, własny oraz pomocy sąsiedzkiej, określają dla poszczególnych typów straży oddzielne przepisy.

$ 3. 1. "Ochotnicza Straż Pożarna " jest stowarzyszeniem zarejestrowanym, działającym na mocy obowiązujących przepisów oraz postanowień niniejszego statutu.
2. Stowarzyszenie posiada osobowość prawną, może zawierać umowy, zaciagać zobowiązania oraz nabywać i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy z zachowaniem obowiązujacych przepisów prawnych oraz postanowień niniejszego statutu.
3. Stowarzyszenie może posiadać sztandar oraz używać pieczęci, znaków, mundurów i oznak według norm i wzorów ustalonych przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych i zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

$ 4. 1. Stowarzyszenie jest członkiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, którego członkostwo nabywa przez przyjęcie niniejszego statutu oraz zarejestrowanie się we właściwym oddziale powiatowym związku.
2. Postanowienia statutu Zwiazku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz zarządzenia jego władz są dla Stowarzyszenia obowiązujące.
3. Wyraz "Związek" w dalszych postanowieniach niniejszego statutu oznacza Związek Ochotniczych Straży Pożarnych.

$ 5. Zadaniem stowarzyszenia jest:
1. prowadzenie działalności mającej na celu zapobieganie pożarom oraz współdziałanie w tym zakresie z prezydiami rad narodowych i organizacjami społecznymi,
2. udzielanie pomocy i ratunku w czasiw pożaru oraz innych klęsk żywiołowych

3) uświadamianie ludności o konieczności i sposobach ochrony przed pożarami i innymi klęskami oraz przygotowanie jej do samoobrony przeciwpożarowej,
4) udział w terenowej obronie przeciwlotniczej,
5) rozwijanie wśród członków Stowarzyszeniazamiłowania i zainteresowań w dziedzinie kultury, oświaty i sportu oraz współdziałanie na tym polu z instytucjami i organizacjami społecznymi,
6) współdziałanie z władzami i organami Związku zakresie spełniania jego zadań i obowiązków,
7) wykonywanie wszystkich innych zadań wynikających z przepisów o ochronie przeciwpożarowej oraz niniejszego statutu.

§6. Zadania powyższe Stowarzyszenie wypełnia przez :
1) organizowanie na zlecenie komend straży pożarnych zespołów do prowadzenia kontroli zabezpieczenia przeciwpożarowego osiedla,
2) współdziałanie z organami administracji państwowej w czuwaniu nad przestrzeganiem przepisów prawa budowlanego pod względem bezpieczeństwa przeciwpożarowego,
3) współdziałanie z organami administracji państwowej w sprawowaniu kontroli nad prawidłowym czyszczeniem przewodów dymowych i kominów,
4) organizowanie spośród swoich członków oddziału do walki z pożarami i innymi klęskami, a w razie potrzeby utrzymywanie stałego pogotowia pożarnego,
5) organizowanie strażackich zespołów młodzieżowych,
6) zaopatrywanie jednostek służby przeciwpożarowej w sprzęt techniczny,
7) przedstawianie organom władzy i administracji państwowej oraz władzom Związku opini i wniosków w sprawach bezpieczeństwa przeciwpożarowego,
8) szkolenie fachowe członków, organizowanie kursów i innych form szkolenia ludności w zakresie ochrony przeciwpożarowej,
9) organizowanie w miarę posiadanych warunków ośrodków produkcyjno - remontowych lub konserwacyjnych sprzętu pożarniczego,
10) organizowanie żeńskich oddziałów pożarniczych, zespołów świetlicowych, bibliotek, orkiestr chórów, sekcji sportowych i innych form pracy kulturalno - oświatowej,
11) prowadzenie wszelkiej innej działalności społecznej i gospodarczej w celu pełnego wykonania zadań wynikających z ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami oraz niniejszego statutu.

Rozdział II
Członkowie stowarzyszenia

§ 7. Członkiem Stowarzyszenia może być obywatel polski o nienagannej przeszłości, który ukończył 18 lat, zgłosił swe przystąpienie do Stowarzyszenia, zostanie do niego przyjęty oraz zobowiąże się do postępowania zgodnie z postanowieniami niniejszego statutu.

$8. 1. Członkowie Stowarzyszenia dzielą się na czynnych, dożywotnich, popierających i honorowych.

2. Członkiem czynnym jest członek, który stale spełnia nieodpłatnie obowiązki przewidziane w statucie lub regulaminie, złoży przepisowe regulaminem przyrzeczenie służbowe i opłaca składkę członkowską w wysokości ustalonej przez Walne Zebranie.

3. Członkiem dożywotnim jest członek, który przez okres co najmniej 25 lat sumiennie wywiązywał się z obowiązków członka czynnego Ochotniczej Straży Pożarnej oraz cieszy się powszechnym uznaniem i szacunkiem. Decyzję w tej sprawie podejmuje na wniosek Zarządu Stowarzyszenia Walne Zebranie zwykłą większością głosów. Członek dożywotni nie opłaca składki członkowskiej, zachowuje prawo noszenia munduru strażackiego oraz zwolniony jest z obowiązku pełnienia służby pożarniczej.
4. Członkiem popierającym jest członek współdziałający w rozwoju straży i opłacający składkę członkowską w wysokości ustalonej przez Walne Zebranie. Członkiem popierającym może być również osoba prawna opłacająca składkę roczną lub w inny sposób przyczyniająca się do rozwoju Stowarzyszenia.
5. Członkiem honorowym jest osoba, która godność tę otrzymała na wniosek Zarządu Stowarzyszenia, uchwalonym przez 2/3 głosów członków obecnych na Walnym Zebraniu, za wybitną i owocną działalność nad rozwojem ochrony przeciwpożarowej. Członkowie honorowi składek nie opłacają.

[Źródło : Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 553071]

Aneks Nr.4. Składy osobowe zarządów OSP w Parysowie

15. XII. 1957r.

Prezes	- Adolf Łukomski
I wiceprezes (naczelnik)	- Wacław Szeląg
II wiceprezes	- Adolf Tobiasz
Sekretarz	- Stanisław Serzysko
Skarbnik	- Jan Żurawek
Gospodarz	- Karol Szeląg

9. II. 1958 r.

Prezes Zarządu	- Wacław Oskroba
I wiceprezes	- Wacław Szeląg
Sekretarz	- Jan Sionek
Skarbnik	- Jan Żurawek
Gospodarz	- Wacław Ślązek
Członkowie Zarządu	- Bernard Frelek
	- Józef Łukomski

21.XI. 1966 r.

Prezes Zarządu	- Wacław Romanek
V-ce Prezes (Naczelnik)	- Teofil Frelek
Sekretarz	- Stanisław Serzysko
Skarbnik	- Feliks Kosiorek
Gospodarz	- Jan Rogowski
Członek Zarządu	- Rafał Frelek

16. XII. 1967 r

Prezes	- Adolf Łukomski
I Wiceprezes (Naczelnik)	- Wacław Szeląg
II Wiceprezes (z-ca Naczelnika)	- Kazimierz Rusznica
Sekretarz	- Stanisław Serzysko
Skarbnik	- Wacław Ponceleusz
Gospodarz	- Jan Rogowski

6.II. 1977 r.

Prezes	- Jan Kierzkowski
Naczelnik	- Wincenty Całka
Z-ca Naczelnika	- Andrzej Jagła
Skarbnik	- Wacław Ponceleusz
Sekretarz	- Tadeusz Romanek
Gospodarz	- Jan Rogowski
Członkowie Zarządu	- Ryszard Kielak
	- Ryszard Oskroba

19. XII. 1982 r.

Prezes	- Edmund Wasilewski
I Wiceprezes (Naczelnik)	- Andrzej Frelek s. Mariana
Skarbnik	- Wacław Ponceleusz
Sekretarz	- Tadeusz Romanek

Aneks Nr 5. Listy członków OSP w Parysowie

Stan na 15. XII. 1957 r. (niepełna lista)

1. Jan Rogowski I
2. Ryszard Rogowski
3. Jan Rogowski II
4. Wacław Ślązek
5. Wacław Szeląg
6. Ryszard Cabajewski
7. Jan Łubian
8. Stanisław Całka
9. Michał Całka
10. Zdzisław Kutwiński
11. Tadeusz Szeląg
12. Bernard Żurawek
13. Józef Serzysko
14. Ryszard Jonakowski
15. Jan Żurawek
16. Józef Anczarski
17. Adolf Tobiasz
18. Marian Trojanek
19. Antoni Zając
20. Jan Bachański
21. Jan Bieńko
22. Teofil Frelek
23. Adolf Łukomski
24. Karol Szeląg
25. Stanisław Serzysko
26. Kazimierz Sobkiewicz
27. Jan Sionek
28. Tadeusz Piłka
29. Tadeusz Oskroba
30. Wacław Oskroba

Stan na 21. XI. 1966 r.

1. Wacław Romanek
2. Teofil Frelek
3. Stanisław Serzysko
4. Feliks Kosiorek
5. Jan Rogowski
6. Adolf Łukomski
7. Rafał Frelek
8. Wacław Ponceleusz
9. Jan Frelek
10. Józef Ciarkowski
11. Józef Frelek
12. Piotr Migdalski
13. Szymon Frelek
14. Michał Kutwiński
15. Bronisław Zwierz
16. Władysław Zwierz
17. Aleksander Harl
18. Michał Czyż
19. Bolesław Perczyński
20. Władysław Kowalski
21. Franciszek Bocheński
22. Piotr Całka

Stan na 2 .I. 1974 r.

1. Kierzkowski Jan
2. Szeląg Wacław
3. Rogowski Jan
4. Ponceleusz Wacław
5. Ponceleusz Stefan s. Wacława.
6. Zając Kazimierz
7. Rusznica Kazimierz
8. Serzysko Stanisław
9. Ślązek Wacław
10. Całka Wincenty
11. Zdziarski Franciszek
12. Szeląg Tadeusz s. Józefa
13. Żurawek Bernard
14. Bąk Stanisław
15. Frelek Teofil
16. Frelek Jan (Pieprz)
17. Franciszek Ponceleusz



LISTA CZŁONKÓW OSP PARYSÓW
Stan na 1.VI. 1997r..

Lp.	*imię i nazwisko*	*Rok urodzenia*	*Rok wstąpienia*	*Funkcja*
1.	Anczarski Bogdan s.Władysława	04.09.1954	1978	Członek Z-ca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej 1987-91r.
2.	Anczarski Ryszard s. Władysława	24.02.1946	1978	Członek
3.	Anczarski Tadeusz s. Stanisława	29.07.1950	1982	Członek
4.	Całka Wojciech s. Mariana	07.08.1951	1978	Członek
5.	Frelek Andrzej s. Mariana	18.02.1957	1978	Od 10.03.96 -wiceprezes 1980-91r. Naczelnik OSP 1991-96r. Sekretarz Zarządu
6.	Frelek Andrzej s. Jana	17.09.1951	1978	1987-91r. Przew. Komisji Rewizyjnej, od 1978r.kierowca Prowadz Młodziezowe Drużyny Pożarnicze. Od 1996 Z-ca Naczelnika
7.	Frelek Marek s. Jana	20.08.1957	1978	Członek
8.	Kosiorek Stanisław s.Feliksa	07.02.1952	1982	Członek
9.	Szeląg Zdzisław s.Tadeusza	28.03.1952	1974	II kierowca w latach 1978-88
10.	Szeląg Tadeusz s.Józefa	18.02.1918	1960	Członek
11.	Oskroba Ryszard s.Wacława	10.06.1947	1977	Członek
12.	Oskroba Mieczysław s.Tadeusza	15.12.1952	1974	1987-96 gospodarz 1991-96 Naczelnik OSP od 10.03.96r. wiceprzew.Nacz.
13.	Poncyleusz Wacław s.Jana	27.01.1915	1953	1987-91 Skarbnik
14.	Wasilewski Edmund s.Kazimierza	10.05.1931	1952	1980-87 Skarbnik
15	Żurawek Wojciech s.Jana		1974	Były Naczelnik
16.	Przybysz Andrzej s.Stanisława	09.09.1954	1982	1987-91 Sekretarz Komisji Rewizyjnej
17.	Piętka Stanisław s.Apoloniusza	22.09.1956	1982	1991-96 Przewodniczący Komisji Rewizyjnej od 10.03.1996 Sekretarz OSP
18.	Brzozowski Mirosław s.Mariana	02.10.1964		Członek
19.	Oskroba Wojciech s.Tadeusza	17.09.1961	1984	Członek

Lp.	*imię i nazwisko*	*Rok urodzenia*	*Rok wstąpienia*	*Funkcja*
20.	Jagła Andrzej s.Czesława	22.10.1951	1972	1987-91 Z-ca Naczelnika 1991-96 Skarbnik OSP II kierowca od 1988
21	Bareja Stanisław s Feliksa	29.09.1957	1981	od 10.03.1996 Z-cz Przew. Komisji Rewizyjnej
22.	Całka Romuald s.Stanisława	26.07.1963	1986	Członek
23.	Łubian Zdzisław s.Wiktora	01.05.1957	1987	III kierowca
24.	Sionek Kazimierz s.Jana	17.02.1956	1987	Członek
25.	Frelek Andrzej s.Tadeusza	07.04.1960	1987	Członek
26.	Turaj Robert s.Tadeusza	24.10.1963	1987	Członek
27.	Jonakowski Henryk s.Jana	15.07.1956	1986	1991-96 Wiceprezes od 10.03.1996 Sekretarz Komisji Rewizyjnej
28.	Ponceleusz Andrzej s.Jana	15.12.1965	1978	Członek
29.	Kutwiński Wiesław s.Józefa	13.10.1965	1988	Członek
30.	Szeląg Zdzisław s.Feliksa	20.02.1970	1988	Członek
31.	Frelek Robert s.Teofila	14.02.1971	1987	Członek
32.	Anczarski Dariusz s.Andrzeja	07.02.1972	1987	od 1996 Gospodarz
33.	Oskroba Rafał s.Ryszarda	27.03.1974	1992	Członek Komisji Rewizyjnej
34.	Bareja Marian s.Franciszka	16.07.1948	1992	Członek
35.	Piłka Artur s.Witolda	01.05.1978	1992	Członek
36.	Anczarski Grzegorz s.Romana	25.10.1971	1992	Członek
37.	Domarecki Witold s.Tadeusza	12.11.1971	1992	Członek
38.	Stańczak Zbigniew s.Mariana	27.01.1967	1992	Członek
39.	Kielak Ryszard s.Józefa	31.05.1946	1970	Członek
40.	Kowalczyk Roman s.Ryszarda	08.08.1976	1994	Członek
41.	Piłka Grzegorz s.Mariana	01.05.1975	1975	Członek
42.	Domarecki Tadeusz s.Stanisława	01.06.1951	1992	Członek

Lp.	*imię i nazwisko*	*Rok urodzenia*	*Rok wstąpienia*	*Funkcja*
43.	Całka Michał s.Wojciecha	05.09.1975	1992	Członek
44.	Tarnowski Jerzy s.Zdzisława	09.03 1972	1994	Członek
45.	Frelek Aleksander s.Jana	2604.1958	1992	Członek
46.	Kutwińska Elżbieta c.Tadeusza	04.07.1972	1987	1991-96 Z-ca Przewodn. Komisji Rewizyjnej od 10.03.1996 Przewodn. Komisji Rewizyjnej
47.	Frelek Maria c.Lucjana	02.05.1974	1987	Członek

Spis treści

Wstęp ——— s.2

Rozdział I.
Z dziejów Parysowa ——— s.4

Rozdział II.
Powstanie i dzieje straży pożarnej do II wojny światowej ——— s.11

Rozdział III.
Straż pożarna po II wojnie światowej ——— s.19

Rozdział IV.
Aspekty działalności społeczno - kulturalnej ——— s.26
Zakończenie ——— s.33

Aneksy:
Nr 1. Statut straży ogniowych w Królestwie Polskim w 1882 r. ——— s.34
Nr 2. Ustawa normalna straży ogniowych w Królestwie Polskim z 1898 r. s.37
Nr 3. Statut Ochotniczej Straży Pożarnej z dn. 18 lipca 1957 r. ——— s.40
Nr 4. Składy osobowe zarządów OSP w Parysowie ——— s.42
Nr 5. Listy członków OSP w Parysowie ——— s.45